

Miedzynarodowa sesja naukowa

Społeczny program partii komunistycznych i robotniczych

W Miedzeszynie k. Warszawy rozpoczęła się wczoraj międzynarodowa konferencja naukowa, poświęcona omówieniu niektórych zagadnień społecznych, zawartych w programach partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. W działalności naszych partii poprawa warunków życia i pracy obywateli zajmuje pierwsze miejsce. Konferencja zorganizowana została przez Komitet Nauk Politycznych PAN, Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR i Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W obradach biorą udział — obok naukowców z naszego kraju — uczeni i praktycy z Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. (PAP)

INFORMACJA O REZULTATACH WIZYTY H. JABŁOŃSKIEGO W AUSTRII
OCENA PRACY ORGANIZACJI PARTYJNYCH SZCZECINA I WROCŁAWIA
ANALIZA STANU REALIZACJI INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI NARODOWEJ ORAZ AKTUALNEGO ZA-AWANSOWANIA PRAC W ROLNICTWIE.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 4 bm. zaaprobowano informację o rezultatach oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w Republice Austrii, stwierdzono, że rozmowy i ustalenia podjęte w czasie wizyty mają ważne znaczenie dla dalszego, pomyślnego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków polsko-austriackich we wszystkich dziedzinach, zgodnie z duchem aktu końcowego Konferencji Bez-

pieczeństwa i Współpracy w Europie.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacjami komitetów wojewódzkich w Szczecinie i Wrocławiu dotyczącymi działalności politycznej organizacji partyjnych w tych województwach na rzecz utrzymania wysokiego tempa produkcji wyrobów na rynek i poprawy zaopatrzenia ludności.

Pozytywnie oceniono działalność szczecińskiej i wrocławskiej organizacji partyjnych w omawianym zakresie. Podstawę ku temu stwarza poważnie zmierzający do rozbudowy w wyniku wielkich nakładów inwestycyjnych w minionym 5-leciu potencjał gospodarczy, w tym również przemysł produkcyjny na potrzeby rynku. Znaczące środki państwa skierowane zostały na rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Na stopniu, podobnie jak w całym kraju, wydatnie polepszenie materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy tych regionów. Biuro Polityczne stwierdziło, że stały wzrost produkcji rynkowej oraz poprawa jej jakości stanowią integralną część strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Mimo zasadniczego zwiększenia produkcji rynkowej, zaopatrzenie w niektóre asortymenty artykułów przemysłowych i dóbr trwałego użytku nie odpowiada jeszcze w pełni szybko rosnącemu potrzebom ludności rosnącym się w wyniku wysokiego wzrostu dochodów. Niezbędna jest zatem konsekwentna realizacja uchwały II Plenum KC PZPR i stała troska o wykorzystanie wszystkich rezerw pozwalających na dalsze zwiększa-

nie produkcji rynkowej. Zwrócono także uwagę na konieczność szybszego niż dotychczas rozwoju usług dla ludności.

Podkreślono potrzebę wzmożenia pracy politycznej i organizacyjnej terenowych ogniw partii na rzecz patriotycznego wychowania, wzrostu świadomości obywatelskiej, umacniania dyscypliny społecznej i produkcyjnej.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, które mają być oddane do użytku w bieżącym roku. Założenia planu przewidują przekazanie do eksploatacji 92 obiektów przemysłowych, których łączna produkcja winna osiągnąć blisko 100 mld zł. W I kwartale przekazano 8 obiektów. Na pozostałych in-

Dokończenie na str. 2

Premier P. Jaroszewicz rozpoczyna oficjalną wizytę we Francji

Na zaproszenie premiera rządu Republiki Francuskiej — Jacquesa Chiraca — 5 maja udaje się z oficjalną trzydniową wizytą do Francji prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Wizyta jest kontynuacją polsko-francuskiej spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu. Stanowić ona będzie niewątpliwie ważny krok w kierunku dalszego zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni między oboma krajami i rozszerzenia współpracy, zwłaszcza gospodarczej. (PAP)

Nowe dokumenty o K. Marksie

Nieznanne dokumenty z życia K. Marksa zostały przedstawione na konferencji prasowej w Berlinie. Znalazły się wśród nich listy K. Marksa i jego żony. Szczególnie cenny jest list K. Marksa do W. von Weltzeima z 29 września 1847 roku. Marks pisał w nim o planach wydawania periodycznego organu prasowego w celu szerzenia idei naukowego komunizmu.

A. Crosland w Pekinie

Przebywający z oficjalną wizytą w ChRL brytyjski minister spraw zagranicznych A. Crosland rozpoczął we wtorek rozmowy z chińskim ministrem spraw zagranicznych Cio Kuan-hua. Tematu rozmów nie podano obserwatorzy przypuszczają jednak, że najprawdopodobniej ich przedmiotem są stosunki dwustronne, ze szczególnym uwzględnieniem problemów handlu.

Terror polityczny w Turcji

Ze Stambułu donoszą, że w tamtejszym szpitalu zmarł student, który w sobotę został postrzelony w czasie ulicznych starć zbrojnych. W ciągu ostatnich 6 miesięcy w wyniku terroru politycznego zginęło w Turcji 42 osoby.

Wokół kryzysu cypryjskiego

Przedstawiciel Greków cypryjskich T. Papadopoulos spotkał się w Nikozji ze specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ na Cyprze. Opublikowany po tym spotkaniu oficjalny komunikat stwierdza, że przedys-

kutowano kwestie wznowienia rozmów przywódców greckiej i tureckiej społeczności wyspy. T. Papadopoulos przedstawił również sytuację Greków cypryjskich, zamieszkujących na terytorium kontrolowanym przez władze tureckie.

Trybunał ludowy w Angoli

Prezydent Angoli, A. Neto, podpisał ustawę o powołaniu Ludowego Trybunału Rewolucyjnego.

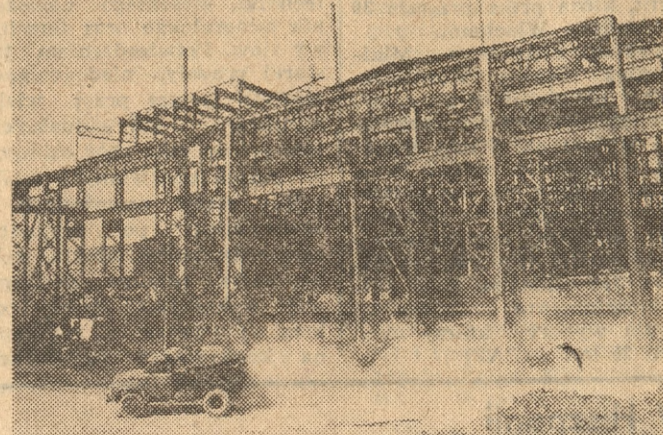
Bezrobocie w Hiszpanii

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. liczba bezrobotnych w Hiszpanii wzrosła o 44 000 osób. Obecnie jest w Hiszpanii 760 000 bezrobotnych.

Po rozmowach iracko-tureckich

Irak i Turcja są przekonane, że sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie jest niemożliwy bez wycofania wszystkich wojsk izraelskich z okupowanych

Na budowie Huty „Katowice”



Ponad 36 000 budowlanych zatrudnionych jest na terenie powstającej Huty „Katowice”. Ich wysiłki wspiera 10-tysięczna rzesza pracowników huty. Do połowy czerwca br. zamontują oni 33 000 ton konstrukcji i 50 000 ton maszyn oraz urządzeń. Na zdjęciu: na budowie huty w rejonie aglomeracji.

Fot. — CAF

Delegacja radziecka w Poznaniu

Spotkania przyjaźni

W województwie poznańskim przebywała 3 i 4 bm. delegacja radziecka, której przewodniczył kierownik Wydziału Zagranicznego Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni — Igor Czerkasow.

W poniedziałek goście zwiedzili PGR Sokółowo, gdzie spotkali się z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wczoraj natomiast w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z I sekretarzem KW — Jerzym Zasada. Uczestniczyli w nim również: konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Guszew oraz sekretarz KW, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Bogdan Gawroński.

Jerzy Zasada poinformował gości o kierunkach działań mających na celu wcielenie w życie Uchwały VII Zjazdu partii. Mówił o podnoszeniu wydajności pracy, kulturze technicznej w rolnictwie, o rozwoju oświaty oraz stałym umacnianiu kierowniczej roli PZPR. Omówił również osiągnięcia Poznania i województwa w różnych dziedzinach życia, podkreślając zaangażowa-

nie ludzi pracy oraz młodzieży.

Igor Czerkasow poinformował o roli, jaką Związek Radzieckich Towarzystw Przyjaźni spełnia w umacnianiu do- brych kontaktów polsko-radzieckich i w pogłębianiu znajomości współczesnych spraw naszego kraju w ZSRR.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu wręczył członkom delegacji Odznaki „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Po południu goście zwiedzili Poznań oraz złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli. Odwiedzili również Poznańską Fabrykę Maszyn Złaznych, gdzie spotkali się z aktywem społeczno-politycznym zakładu. (gra)

Sesja WRN w Koninie

Podsumowano działalność gospodarczą w 1975 roku

Wczorajsza, druga w tym roku, sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koninie oceniła realizację zadań społeczno-gospodarczego rozwoju regionu w 1975 roku.

Podstawą oceny i dyskusji było sprawozdanie złożone przez wicewojewodzinę Irenę Przestalską. Poinformowała ona zebranych, że mimo zmian podziału administracyjnego przeprowadzonego w tym czasie, gospodarka regionu nie uzyskała w większości kierunków działania pomyślnych wyników. I tak przemysł uśredniony zrealizował zadania wartości 17,9 miliarda zł., co stanowi kilkunastoprocentowy przyrost względem roku 1974. Zanotowano również dynamiczny rozwój handlu, usług, szkolnictwa i kultury. Trudności rolnictwa, spowodowane m. in. złymi warunkami atmosferycznymi sprawiły, iż w roku bieżącym szczególnie ważne staje się wykorzystanie wszystkich istniejących w nim rezerw. W roku ubiegłym zanotowano przyrost pogłowia zwierząt hodowlanych.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Podaj miotłę!

Tak nie można postępować: Skarżycie się, towarzysze, że brakuje nam ludzi do roboty? Że odchodzą? I będą odchodzić. Nie wiem jak na innych wydziałach, ale u nas zawsze jest tak samo: „nowy” dostaje najgorszą robotę, taką, przy której trzeba mieć naprawdę silne ręce, a i ubrudzi się człowiek cholernie. Jedno, co dobre, to że przy tym zajęciu myśleć nie trzeba. Tylko czy to akurat każdemu odpowiada? U nas się nowo przyjmowanych ostrasza. Tak mówią przewodniczący koła organizacji młodzieżowej w jednej z dużych poznańskich fabryk. Dyskutowano o miejscach młodych w zakładzie, o ich zadaniach, o ważnych sprawach, z których, zwłaszcza jej młodszego odłamu. Przytoczona wypowiedź wywołała żywą wymianę zdań.

— To jak sobie wyobrażasz włączenie „nowych” do pracy? Od razu ustawiać ich przy maszynach? Nic przecież jeszcze nie umieją, muszą zaczynać od prostej roboty — brzmiała jedna z wypowiedzi.

— Co tam wiele będziemy gadać o tych, którzy odchodzą i o przyczynach: istnieje grupa „skoczaków”, co zawsze, żeby nie wiem jakie wokół nich były starania, pójdą sobie, bo taka ich natura — powiedział ktoś inny.

— Są ludzie jakby nie wiedzący czego chcą — dodał trzeci z zabierających głos. — I tak źle, i tak nie dobrze. Na wszystko krzywią nos.

— Jestem zdania, że tak zwane ciepłarniane warunki, jakie tworzy się młodym przy przyjmowaniu do pracy, nie są dobrą metodą — dorzuciła swą opinię członkini rady zakładowej. — Takie wyjątkowe warunki nie sprzyjają wyrabianiu u młodych samodzielności, odporności na przeciwności, a to jest w pracy ważne.

— Za moich czasów... — zaczął któryś z majstrów, lecz przerwał mu sekretarz organizacji partyjnej:

— „A ja myślę, że przewodniczący koła zwrócił uwagę na jeden z aspektów włączania „nowych” do załogi. Nie jestem przekonany, czy metodą „Janek, podaj miotłę”, czy „Antek, skocz po miotłę”, zachęcimy młodych do związania się z naszą fabryką na stałe.

Ta wymiana zdań nie jest zmyśloną; pochodzi z autentycznej, fabrycznej narady. Rzeczywiście, warto zastanowić się nad tym, czy poruczenie nowo przyjmowanym wyłącznie prac wymagających dużego wysiłku fizycznego, gdzie na dodatek nierzadko warunki pracy bywają uciążliwe (wysoka temperatura, brudzące pyły, zupełna monotonia), nie zraża części ludzi.

Pierwsze zetknięcie z pracą jest dla każdego ważne. Jeśli niesie z sobą przewagę odczuć ujemnych — popycha do zmian, do poszukiwań zajęcia mniej uciążliwego, ciekawszego. Taka bywa kolej rzeczy. Nie liczą się z tym poniekąd kierownicy kierownictwa fabrycznego, stosując niezmiennie metodę zwalania na nowych roboty mającej w zakładzie najgorszą opinię. Prawda, że żadna praca nie powinna być młodym obca, że od czegoś zaczynać trzeba, a od czego — o tym decyduje poziom kwalifikacji przyjmowanych do pracy, który jest nierzadko niski. Ale w pojęciu, iż żadna praca nie powinna być „nowym” nieznaną a mieścić się zarazem stwierdzenie konieczności powierzania im różnej roboty.

Można nierzadko doszukać się u części starszej załogi, od lat związanej z macierzystym zakładem, przejawów swoistej satysfakcji płynącej stąd, że brak chętnych do podejmowania pracy w ich fabryce. Brak chętnych — a oni przy swojej robocie trwają; należy im się więc za to szczególne uznanie. Ano — należy się. Co się zaś tyczy młodych, nowo przyjmowanych — trzeba im stawiać wysokie wymagania fachowe i moralne. Ale chyba nie wolno ich zrażać i ostraszać.

PIOTR ŻYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Rozpoczyna się kampania wyborcza we Włoszech

Zgodnie z decyzjami, podjętymi w poniedziałek przez rząd Aldo Moro, który po podaniu się do dymisji, 30 kwietnia, prowadzi jeszcze bieżące sprawy kraju, kampania przed wyborami parlamentarnymi we Włoszech rozpoczyna się 6 maja. Już dziś włoskie partie polityczne rozpoczynają opracowywanie list kandydatów i programów, jakie zaprezentują wyborcom.

We wtorek zebrało się kierownictwo demokracji chrześcijańskiej, aby przedyskutować strategię wyborczą tej partii, która przez przeszło 30 lat rządziła Włochami.

Według informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do głosowania uprawnionych jest 40,9 mln obywateli, w tym ok. 3 mln stanowią wyborcy w wieku 18 — 21 lat, którzy po raz pierwszy wezmą udział w głosowaniu. Wyłonia oni członków 630-osobowej izby deputowanych. 315 członków izby wyższej parlamentu — senatu wytypują wyborcy, którzy ukończyli 25 lat. (PAP)

W Hiszpanii

Nowy dziennik liberalnej burżuazji domaga się dymisji rządu

4 km. ukazał się pierwszy numer nowego dziennika centroprawicowego „El País”, który w artykule wstępnym pt.: „W obliczu reformy” stwierdził, iż pewną szansę przywrócenia wiarygodności obecnemu systemowi politycznemu mogłaby stworzyć dymisja premiera Ariasa Navarro.

„Wszystkie dotychczasowe próby zmian politycznych zakończyły się fiaskiem i obawiamy się, iż polityka rządu definitywnie utraciła swą wiarygodność — pisze „El País”. Nigdy nie spełniane obietnice demokratyzacji sprawiły, że Hiszpanie utracili już wszelkie nadzieje, jakie z nimi wiązały.”

Dziennik przyłącza się faktycznie do opinii opozycji demokratycznej, jeśli chodzi o możliwości łagodnego i bezpośredniego przejścia od dyktatury do demokracji, przyznając, iż od początku były one nikłe. „Reforma, którą rząd usiłuje sprzedać opinii publicznej — pisze — ma na celu uratowanie przywódców oraz interesów grup, które trzymają się przeszłości nie mającej żadnych szans przetrwania”.

Pismo krytycznie ustosunko-

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

westycjach zaawansowanie robot budowlano-montażowych jest znaczne i wynosi około 30 proc. zadań rocznych. Stwarza to warunki terminowego ukończenia obiektów. Na niektórych inwestycjach występuje jednak opóźnienie w kompleksowym oddawaniu obiektów, jak też trudności, wynikające z nieterminowych dostaw maszyn i urządzeń. W związku z tym Biuro Polityczne należało do podjęcia niezbędnych działań usprawniających proces inwestowania. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie pełnej realizacji dostaw sprzętu, materiałów budowlanych i urządzeń niezbędnych do uruchomienia budowanych obiektów.

Biuro Polityczne zapoznało się z kolejną informacją o aktualnym stanie prac w rolnictwie. (PAP)

LOGODA

Możliwość przelotnych opadów. Nieco chłodniej. Temperatura minimalna około 5 st. Temperatura maksymalna około 15 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

2 STRONA

GŁOS — 5 V 1976

Przodują: leszczyńskie i poznańskie

Prace na polach przebiegają ze zdwojoną energią

Dość znaczny spadek temperatury w ostatnich dniach kwietnia przyhamował w pewnym stopniu wegetację roślin. Nie miało to jednak większego wpływu na stan ozimin. Np. żyto i pszenica są nawet nieco lepsze niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Najlepiej zapowiadają się zboża ozime na polach PGR. Jest to więc jeszcze jeden przykład jak duże znaczenie w produkcji roślinnej ma stosowanie nowoczesnej agrotechniki, wysokiego nawożenia mineralnego oraz terminowy siew. Potwierdzeniem tej starej prawdy, niedocenianej niestety jeszcze przez wielu rolników indywidualnych, jest gorszy stan zbóż ozimych na polach uprawianych tradycyjnie, słabo nawożonych i obsiewanych po terminach agrotechnicznych. Służba rolna, kółka rolnicze powinny więc wykorzystać obecny okres do wykazania rolnikom na konkretnych przykładach

korzyści jakie daje nowoczesna uprawa pól.

Jest to sprawa tym bardziej na czasie, że bardzo bliskie są już terminy agrotechniczne zakończenia siewu buraków cukrowych i sadzenia ziemniaków, a także siewu kukurydzy, zarówno na ziarno jak i na zielonkę.

Dotychczas jedynie w dwóch województwach: leszczyńskim i opolskim zakończono siew buraków cukrowych, a w województwach: zielonogórskim, poznańskim, legnickim, katowickim, bielskim, wrocławskim i gorzowskim prace te są na ukończeniu. W skali kraju burakami obsiano ok. 80 proc. przeznaczonych pod tę roślinę pól, w tym w PGR —ach przeszło 90 proc. Jednakże zaawansowanie tych prac jest bardzo zróżnicowane. O ile np. w województwach północnych i północno-wschodnich można było przystąpić do siewu buraków znacznie później niż w zachodnich, to w wielu województwach centralnych nie wykorzystano istniejących możliwości przyspieszenia tych prac.

Również zaawansowanie sadzenia ziemniaków jest bardzo różne w poszczególnych rejonach kraju i to też w dużej mierze z winy wielu rolników oczekujących na lepszą pogodę, mimo że czas nagli.

Np. w województwach częstochowskim, bielskim, siedleckim, leszczyńskim, wrocławskim i opolskim pozostało do obsadzenia nie więcej niż ok. 20 proc. pól przeznaczonych pod uprawę ziemniaków, natomiast w niektórych centralnych rejonach kraju, prace te nie przekroczyły jeszcze półmetka, mimo że zostały rozpoczęte niewiele później. Największe jednak opóźnienia w sadzeniu ziemniaków mają rolnicy północnych i północno-wschodnich rejonów kraju i tam niezbędny jest szczególny wysiłek dla jak najszybszego zakończenia tych prac.

Niewiele czasu pozostało też do siewu kukurydzy, przezwanego ostatnim ochłodzeniem, na które roślina ta jest bardzo wrażliwa. Obecnie rolnicy powinni przyspieszyć się w tej cennej, wysokowydajnej rośliny pastewnej i możliwie jak najbardziej zwiększyć obszar jej uprawy nie tylko na zielonkę, ale i na ziarno.

Podobnie jak dotychczas, również w końcówce wiosennych prac polowych szczególne znaczenie ma pomoc ko-

Powstała kolejna reakcyjna organizacja w USA

Prawicowe koła polityczne w USA utworzyły nową, reakcyjną organizację pod nazwą „Związek obywateli na rzecz wolności krajów śródziemnomorskich”. Celem tej organizacji jest przeciwdziałanie doświadczeniu do władzy we Włoszech partii komunistycznej. Przywódcą tej organizacji jest były minister skarbu USA i były gubernator Teksasu John Connally. Występując na konferencji prasowej Connally odwołał się do sprzeciwienia jakiegokolwiek rodzaju metodami ma zamiar posługiwać się nowa organizacja. (PAP)

lek rolniczych i ich spółdzielni, udzielana gospodarstwom indywidualnym. Nie bez znaczenia, zwłaszcza przy wysiewie kukurydzy, jest też pomoc PGR, świadczona przede wszystkim kooperującym z nimi gospodarstwom indywidualnym, a w miarę możliwości także i innym sąsiadującym rolnikom. (PAP)

Po śmierci A. Panagulis

Wypadek drogowy czy zabójstwo polityczne?

We wtorek rano agencje prasowe doniosły, iż do ateńskiej prokuratury zgłosił się 31-letni projektant mody z Koryntu, Michael Stefas, przyznając się, że jest uczestnikiem wypadku, w którym zginął w sobotę, 1 maja, znany grecki działacz antyfaszystowski i deputowany do parlamentu, Alekos Panagulis. Policja poszukiwała samochodu, który według zeznań świadków, był przyczyną śmiertelnego wypadku Panagulis.

Stefas oznajmił, że zgłosił się na policję kierowany „wyrzutami sumienia”. Według jego relacji, do katastrofy doszło w momencie, gdy „Fiat” Panagulis uderzył z niewiadomego powodu w prawe tylne drzwi „Peugeota 504”, prowadzonego przez Stefasa po czym wypadł z jezdni i rozbił się. Stefas twierdzi, iż nie zrobił żadnego niebezpiecznego manewru, ani w żaden sposób nie spowodował wypadku. Zbiegł jednak z miejsca katastrofy, bowiem — jak po wiedział — obawiał się, że policja może go oskarżyć o posługiwanie się zagraniczną rejestracją bez zezwolenia. W istocie bowiem, samochód Stefasa miał francuskie tablice rejestracyjne.

W poniedziałek korespondent AFP doniósł z Aten, że znaleziono tam czerwonego „Jaguara” ze śladami uszkodzenia na prawym

Sesja WRN w Koninie

Dokończenie ze str. 1

W przemysle, mimo pozytywnej oceny jego działalności, występowały nadal niekorzystne zjawiska, jak brak korelacji między dynamiką sprzedaży produkcji a przyrostem funduszy plac, zbyt wysokie opłacanie wzrostu wydajności pracy, niewystarczająca, 70 procentowa, wskaźnik pokrycia przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy.

Do najbardziej korzystnych należały w województwie rezultaty budownictwa mieszkaniowego. Przekroczone zamierzenia o 256 oddanych mieszkań.

Służba zdrowia województwa wzbogaciła się o 3 ośrodki zdrowia, zorganizowano 5 kolejnych szkół gminnych, zaś w przedszkolach opiekę ma już zapewnioną 8200 dzieci.

W czasie dyskusji podkreślano, iż mimo dobrych rezultatów można w tym roku wyraźnie zwiększyć wyniki przez lepsze wykorzystanie istniejących możliwości.

Wojewoda koniński w swym wystąpieniu przedstawił radnym informacje o zasadach rozpatrywania skarg i wniosków zgłaszanych do administracji wojewódzkiej i terenowej, oraz stwierdził iż uwagi mieszkańców stanowią pomoc w doskonaleniu działania jednostek administracyjnych. W roku ubiegłym wpłynęło ich 459, z czego 34 procent załatwiono pozytywnie. Wzrost jakże istotny w tym roku w liczbie nadsyłanych skarg i wniosków wynika m. in. z przejmowania przez jednostki administracyjne szczebla podstawowego szerszego zakresu spraw do załatwienia. Przedstawił również zamierzenia, których celem jest jeszcze sprawniejsze działanie administracji.

Na zakończenie sesji radni uchwalili plan pracy WRN na drugi kwartał bieżącego roku oraz drugi dla komisji wchodzących w jej skład. (woj)

W wielkopolskich szkołach

Rozpoczynają się egzaminy maturalne

W całym kraju rozpoczynają się dzisiaj matury. O godz. 5 młodzież z liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych przystąpiła do pisemnego egzaminu z języka polskiego. Po południu o godz. 15 pisemną pracę egzaminacyjną z języka polskiego pisać będą uczniowie szkół dla pracujących.

Należy przypuszczać, że tegoroczni maturzyści przystąpią do egzaminu dojrzałości bez zderzenia. Regulamin matur wzorem ubiegłego roku zezwala bowiem na korzystanie ze słowników, encyklopedii, tablic matematycznych. Chodzi o to, by młodzież wykazała się umiejętnością kojarzenia faktów, ich analizy i syntezy.

Tematy prac pisemnych z języka polskiego i matematyki przygotowują we własnym zakresie kuratoria. Zgodnie ze sprofilowaniem klas na humanistyczne, matematyczne czy biologiczno-chemiczne, dostosowane one będą do programów nauczania w tych klasach.

Uczniowie szkół zawodowych w trakcie maturalnych egzaminów ustnych bronić będą swoich prac dyplomowych. Starano się o to, aby ich tematyka związana była z potrzebami szkoły bądź zakładów pracy. Np. wykonują one wiele cennych pomocy naukowych, które pozostawiają w czystej szkole.

W województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, piaseczyńskim i poznańskim egzaminy maturalne obejmują ponad 9 000 abiturientów liceów ogólnokształcących, 6 533 uczniów ostatnich klas średnich szkół zawodowych oraz 6 350 abiturientów liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych dla pracujących. Jak wiadomo, można ukończyć szkołę średnią bez zdawania matury. Zdecydowana większość młodzieży decyduje się jednak na egzamin maturalny.

7 maja rozpocznie się egzamin pisemny z matematyki. Przewiduje się, że egzamin maturalny trwać będą do połowy czerwca br. (bg)

Zwiększone możliwości handlowe Polski i Irlandii

W Irlandii przebywała nasza misja handlowa, w skład której wchodził przedstawiciel PIHZ przedsiębiorstw centralnego handlu zagranicznego — „Ciech”, „Elektrim”, „Impexmetal”, „Metalexport”, „Vimor” i „Varimex”. Obydwie misje spotkały się z reprezentantami tamtejszych przedsiębiorstw — na temat możliwości zawarcia nowych kontraktów eksportowych. Równocześnie podpisano porozumienie o współpracy między PIHZ a Irish Export Board, które będzie pomocne w rozwijaniu wzajemnych kontaktów handlowych i promocji naszych towarów na irlandzkim rynku. (PAP)

Front Polisario kontynuuje ofensywę

Kolejny komunikat opublikował w Algierze, walczący o niepodległość Sahary Zachodniej, front Polisario. Stwierdza on, że oddziały Polisario dokonały serii ataków na wojsko armii marokańskiej w Maroku południowym. M. in. w wyniku wybuchu min położonej na drodze między miejscowościami Tantan i Tarfaja (skąd wyruszył na Saharę Zachodnią słynny „maroński marsz”) Marokańczyków zniszczone zostały dwie ciężarówki, a śmierć poniosło 25 osób. 25 kwietnia — podał komunikat — w rezultacie ataków dokonanej na drodze między Tantan i Gulinim zniszczono marokański pojazd wojskowy zginęli przy tym wszyscy jego pasażerowie. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 420-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

H 9

Tradycja wzbogacona nowocześnieścią

Stosunki polsko-francuskie zawsze charakteryzowały tradycje więzi przyjaźni łączące oba kraje i narody. Poczynając od roku 1971 do tych tradycji historycznych i kulturalnych dołączyła szeroka i stale rosnąca wymiana handlowa a także współpraca polityczna, naukowa i techniczna. Ten szeroki rozwój dwustronnych stosunków był możliwy dzięki temu że zarówno we Francji jak też w Polsce (po roku 1970) nastąpił dynamiczny wzrost gospodarczy przez co znacznie rozszerzyły się możliwości eksportowe obu partnerów. Podjęcie przez Polskę programu modernizacji gospodarki i wzrost nakładów inwestycyjnych znacznie umocniły jej pozycję zarówno jako eksportera jak też chłonnego rynku zbytu. Tym obiektywnym przesłankom towarzyszyły dwustronne działania polityczne i gospodarcze, które nie tylko pozwoliły utrzymać wysokie tempo wzrostu wymiany, ale również otworzyły nowe możliwości dwustronnych kontaktów.

Wydarzeniem o zasadniczym znaczeniu była wizyta, którą w październiku 1972 r. złożył we Francji Edward Gierka. Podpisano wówczas dzieścioletni układ o rozwoju i współpracy gospodarczej, przez myślowej, naukowej i technicznej, który określał program długofalowego pogłębienia wzajemnych stosunków. Powołanie międzyrządowej komisji do spraw współpracy gospodarczej stworzyło ważny instrument realizacji tego programu. Przewodniczącym komisji ze strony francuskiej był początkowo Valéry Giscard d'Estaing, który do maja 1974 zajmował stanowisko ministra gospodarki i finansów.

Zadaniem komisji międzyrządowej jest realizacja posta nowień dziesięcioletniego układu o współpracy polsko-francuskiej podpisanego 5 października 1972 r. przez Edwarda Gierkę i Georges'a Pompidou.

Kolejny ważny etap pogłębienia dwustronnej współpracy stanowiła oficjalna wizyta w Polsce jaką w czerwcu 1975 r. złożył Valéry Giscard d'Estaing. Na zakończenie tej wizyty prezydent republiki oraz pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierka podpisali kartę zasad przyjaźni i współpracy między Polską a Francją, która wzbogaca i wnosi nowe elementy do deklaracji o przyjaźni i współpracy między PRL a Republiką Francuską.

Karta zasad przewiduje że Polska i Francja będą prowadziły regularne konsultacje po-

lityczne (w zasadzie raz do roku) na szczeblu ministrów spraw zagranicznych bądź też ich przedstawicieli — niezależnie od wymiany poglądów które mogą mieć miejsce w każdej chwili między przedstawicielami dyplomatycznymi. Mają one nie tylko służyć wymianie poglądów w sprawach międzynarodowych lecz również poszukiwaniu możliwości wspólnych inicjatyw. Obie strony postanowiły działać w kierunku pogłębienia i umocnienia odprężenia na kontynencie europejskim a także na rzecz włączenia w życie dokumentów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Obie strony wyraziły przekonanie, iż wprowadzenie w życie karty pozwoli wzmocnić tradycje więzi przyjaźni między Polską a Francją oraz przyczyni się do przyspieszenia procesu odprężenia i polepszenia stosunków międzynarodowych w Europie i na świecie. Podkreślono też modelowy charakter stosunków polsko-francuskich wyrażając nadzieję że wszystkie państwa europejskie niezależnie od systemów politycznych znajdą dla swych stosunków wzajemnych inspiracje w zasadach wyrażonych we wspomnianej karcie.

Dominującą cechą polsko-francuskiej współpracy gospodarczej ostatnich lat jest szeroki i szybki wzrost dwustronnych obrotów handlowych. O ile w roku 1970 obroty te wynosiły 590 milionów złotych dewizowych to w 1976 osiągnęły 4 miliardy zł. Przed sześciu laty Republika Francuska zajmowała piąte miejsce wśród handlowych partnerów Polski — po RFN i W. Brytanii a teraz zajmuje już trzecie miejsce, a nawet jest po Niemczech zachodnich — drugim do stawcą dóbr inwestycyjnych. Jeśli utrzymane zostanie dotychczasowe tempo wzrostu obrotów to w roku 1980 Francja może stać się pierwszym partnerem handlowym naszego kraju w zachodniej Europie.

Podstawą polskiego importu z Francji są urządzenia inwestycyjne — szczególnie w takich dziedzinach jak chemia, hutnictwo, elektronika i telekomunikacja oraz przemysł lekki. Francuskie urządzenia przemysłowe zainstalowane są w zakładach polietylenu w Płocku i sody ciężkiej pod Wrocławiem. Francuskie maszyny i urządzenia pracują w hutach „Katowice” i „Nowotok”, w wydziale odlewania ciągłego huty „Zawiercie” w walcowni i elektrostalowni

blach transformatorowych w Bochni. Sprzęt elektroniczny zainstalowany został w zakładach „Centrum” i ZWUT w Warszawie, oraz „Teletre” w Poznaniu i w „Kable” w Ożarowie. Wiele francuskich urządzeń pracuje w fabrykach włókienniczych województwa łódzkiego, w zakładach tkanin powlekanych i wykładzin podłogowych w Zielonej Górze. Polski eksport do Francji to przede wszystkim produkty chemiczne takie jak kauczuk syntetyczny, nawozy azotowe i siarka. Współpraca ta rozwija się dzięki umowom wieloletnim zawartym z koncernami „Rhône Poulenc” i „Produits chimiques uginé Kuhlmann”. Ważną pozycję stanowi węgiel energetyczny dostarczany do wielu francuskich elektrowni a także węgiel koksujący na którym pracują m. in. huty w Fos nad Morzem Śródziemnym i w Dunkierce. Polska dostarcza też statki handlowe i rybaccie m. in. nowoczesne kontenerowce i statki — bazy dla przetwórstwa.

Polski eksport do Francji to także takie dobra inwestycyjne jak np. obrabiarki ciężkie, narzędzia i łożyska dla samochodów „Renault”, „Citroën” i „Berliet”. Dostarczamy również podzespoły elektroakustyczne np. magnetofony, wzmacniacze i kolumny głośnikowe oraz szeroki wachlarz artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku jak elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły sportowe i tekstylia.

Istotne znaczenie w dwustronnych stosunkach gospodarczych ma również kooperacja przemysłowa rozwijająca się od roku 1972 we wszystkich podstawowych dziedzinach.

Oczywiście, tak bujnie rozwijająca się współpraca we wszystkich niemal gałęziach gospodarki nie wyczerpuje licznych tradycyjnych i wiecznych żywych związków polsko-francuskich w innych dziedzinach. W szczególności w najszerzej pojętym procesie wzajemnego przenikania treści kulturalnych w literaturze, teatrze, filmie, plastyce, muzyce. Rozpoczynając się dzisiaj wizyta premiera Piotra Jaroszewicza we Francji będąca nowym krokiem na tej tradycyjnej drodze wzajemnej współpracy i przyjaźni będzie kolejnym impulsem wzmagającym to obopólnie korzystne i ważne dla obu krajów i Europy współdziałanie.

ROBERT BIELECKI

Sfatygowane domostwo, przycupnięte nisko nad ziemią, sąsiaduje z nowoczesnym budynkiem chlewni. Po drugiej stronie podwórza pyszni się okazały „murawianiec”. Jego wnętrze nie różni się standardem od mieszkań miejskich. Ładne meble na wysokim połysku, pod oknem kaloryfer.

Konstanty Gorażda, zadowolony naszą wizytą, odnosi się do wnuczki córce. Skłaniała się w rękę, biegnąc na podwórze za dziadkiem. Wszędzie mu towarzyszy. A już najbardziej lubi zaglądać z nim do chlewni, gdzie przy okazalych maciorach kręca się cała gromada zadbanych prosiąt. Po dziesięć i więcej przy każdej z kilkunastu łoch. Jeśli któraś ma mniej przychówku jest eliminowana z dalszego chowu.

Konstanty Gorażda, znany i wielokrotnie nagradzany dyplomata hodowca trzody chlewniej, ma wśród sąsiadów w Wolicy Pustej i w swojej gminie Nowe Miasto. Liczne wycieczki odwiedzające województwo poznańskie nie omijają jego zagrody. W księdze odwiedzin same pochwały. Ostatnia wpisała się delegacja młodych rolników z Zamojszczyzny.

Nadziwić się nie mogli, że w naszej zagrodzie taka mechanizacja. Wszystkie urządzenia, maszyny, dwa traktory, kombajn „Vistula”. Jak zoba czyli w garażu nowego „Fiat”, to pytali, czy aby nie wypożyczony na ich wizytę od kogoś z miasta. — To u was rolnicy samochodami jeżdżą jak jacyś urzędnicy? — dopytywali się. Kiwali niedowierzająco głowami, gdy im mówiłem, że wszystko: budynki nowe i zmodernizowane, maszyny i samochód, to za pieniądze uzyskane z chowu trzody chlewniej i bydła mlecznego. A mechanizacja podwórza wa jest pomysłu i wykonawstwa mojego zięcia Szczepana, z którym razem prowadzimy gospodarstwo rodzinne, choć każdy z nas ma swoją ziemię. Kiedyś to wszystko będzie i tak należało do młodych. Stanowimy taki minizespół rodzinny: ja zajmuję się trzodą chlewną, a zięć z córką — oborą.



Pomysły w zagrodzie

Na podwórzu wjeżdża właśnie traktor z zięciem, Szczepanem Matuszczykiem. Przyczepa jest pusta, bekony zostały sprzedane. Powinny otrzymać klasę ekstra lub I — jak zwykle — inaczej nie opłaciłoby się ich chować.

— Na bekonię nie można zarobić wiele, jak się policzy robociznę, paszę własną i do

Szczepan Matuszczyk prezentuje nam poidła samoczynne własnego pomysłu, w oborze zmodernizowanej według jego projektu. Zmyślnie zamysłowane stanowiska dla krów stanowią wielkie udogodnienie przy obsłudze. Szyna kolejki umożliwia transport kisonki liści z silosów, a także wywózkę obornika do wycementowanej gnojowni. Te instalacje wykonywał na zlecenie gospodarz POM z Jarocina.

Rolnik-racjonalizator z zamiłowaniem wpadł na pomysł przystosowania bezczowozu do pompowania gnojówki. Nie wielka przeróbka i urządzenie gotowe, w 4 minuty wypompowuje 2000 litrów. Potem rozlewa się to na polach, zasila- jąc słabe raczej gleby (przeważnie IV i V klasy), co zapewnia obu gospodarzom wysokie plony. Gnojowica szczególnie przydatna jest Matuszczykowi na łąki. Ma ich aż 3 hektary, a mimo to musi tak planować płodozmian na swojej i części ziem, aby nie zabrakło paszy dla ponad 200 świń i 18 sztuk bydła.

Oborą, którą się zajmuje młody rolnik, należy do zarodkowych. Dziesięć krów dojnych przyniosło w ub. roku 213 000 złotych dochodu za sprzedane do mleczarni 53 000 litrów mleka (4,1 proc. tłuszczu). W roku bieżącym stado krów powiększy się o dwie zacielenie jałowice, w chowie znajdują się dalsze 4 jałowice i cieliczki. Matuszczyk nie trzyma u siebie byczków, nie pozwala mu na to szczupłość pomieszczeń. Zresztą chce się konsekwentnie specjalizować w chowie bydła mlecznego. Rozgląda się za takim rolnikiem w swej wsi i okolicy, który by brał od niego w przyszłości cieliczki do dalszego odchovu.

— Skąd u pana ta smykałka do techniki? — pytam Szczepana Matuszczyka, oglądając koparkę-elewatorkę, którą gospodarz zamierza przeobrazić na ... kombajn buraczny.

— Z konieczności. Zanim wyprodukuję się w kraju potrzebne ilości maszyn, upłynie parę lat, a nam kombajn jest dziś potrzebny. Uprawiamy 2 hektary buraków cukrowych, a do pracy w polu jesteśmy sami z żoną. Mamy troje dzieci, więc jest co robić w domu i w gospodarstwie. Ten kombajn będzie z ładowaczem. Mam własny ładowacz do obornika, więc go przystosuję.

— Skąd u mnie te pomysły? Trochę się na technice znam. Ukończyłem Zasadniczą Szkołę Metalową w Koźminie. Jestem synem wiejskie

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA



kupieną, to można wyjść na swoje, lecz nie są to jeszcze kokosy — stwierdza gospodarz. — Największą korzyść mam z łosek hodowlanych. Na 200 odstawionych sztuk rocznie, prawie połowa to łoski, które potem są rozprowadzane do innych rolników lub gospodarstw uspołecznionych. Nie miałem nigdy żadnych reklamacji, ani zwrotów.

W paszarni stoi gnojownik do ziemniaków zmyślnie przystosowany do napędu elektrycznego. Obok siekacz ręczny do okopowych, również poruszany przy pomocy małego silniczka. Podobnie śrutowniki. — To dzieło mojego zięcia. Ma złotą rękę do majstrowania. Stale coś ulepsza, modernizuje, mechanizuje — chwali swojego następcę Gorażda.

Kolejka paszowa ułatwia obu gospodarzom obsługę bydła i trzody chlewniej. Pierwszy z lewej Szczepan Matuszczyk, w głębi Konstanty Gorażda.

Fot. — H. Kamza

Do wybudowania mieszkania potrzeba nie tylko cementu, kruszycy czy elementów żelbetowych. Potrzebne są również setki innych wyrobów do wykonania i wyposażenia każdego nowego obiektu. M. in. potrzebne są wszelkiego rodzaju okucia budowlane a więc klamki, zawiasy, zamki, zasuwnice itp. Tej galerii budowlanej potrzeba zresztą nie tylko dla wykonania nowych mieszkań, lecz także do modernizacji starych.

Wiadomo, okucia budowlane często się psują. Ileż razy klamka przestaje działać bądź nie odpowiada już gustom lokatorów mieszkania. Jest zrozumiałe, że takie rzeczy wymagają co pewien okres wymiany. Ba! Tylko gdzie je kupić?

ZANIEDBANA BRANŻA

Chodzi przecież nie o wymianę rzeczy starych i brzydkich na nowe, ale o równie odstrasające swym wyglądem, lecz na klamki i zamki sprawne działające i przyjemne dla oka. I znów wypada postawić pytanie: gdzie je nabyć?

W sklepach „Argedu”, czy CRS „Sa mopolnoc Chłopska” można wprowadzić dostać (i to nie zawsze) różne okucia budowlane, ale nie odpowiadają one — swą funkcjonalnością, jakością i wyglądem — obecnym wymaganiom. Są toporne, ciężkie, kiepskie. Nowe asortymenty (jeżeli w ogóle trafiają do deta-

licznej sprzedaży) — muszą być sprzedawane „spod lady”, gdyż ilość ich jest niewystarczająca.

Aktualna sytuacja jest wynikiem dużych zaniedbań branży okuc budowlanych. Do rozwoju, a tym bardziej unowocześnienia produkcji okuc kłamek, zawiasów, okuc nie przywiązywano dawniej należytej uwagi. Stąd zaniedbania ilościowe i jakościowe.

Sytuacja nieco poprawiła się w latach 1971—1975, kiedy to Zjedno-

wielu nowych asortymentów, w tym również okuc budowlanych.

Nowe asortymenty to: okucia uchylno-rozwieralne, zasuwnice suwakowo-rozwierane, zawiasy wkręcane, okucia do drzwi ze szkła hartowanego i aluminium, zamki bebenkowe (za które „Metalplast” uzyskał światowy znak jakości „Q”), zamki magnetyczne.

Produkta okuc została tak rozwinęta, że zaspokaja potrzeby bratniej branży — przemysłu stolarki

Gdzie szukać

mieszkaniowych drobiazgów

Produkcji Elementów Wypożyczenia Budownictwa „METAL-PLAST”, w skład którego wchodzi branża okuc, rozpoczęło ofensywę rozwojową.

POGOŃ ZA NOWOCZESNOŚCIĄ

Zjednoczenie „METALPLAST” należy do najdynamiczniej rozwijających się przemysłów materiałów budowlanych. W minionym pięcioleciu jego produkcja wzrosła prawie trzykrotnie. Uruchomiono produkcję

budowlanej. Jest to, rzecz jasna, zjawisko pozytywne. Jest bowiem nadzieja, że okna i drzwi w nowych mieszkaniach będą wyposażone w nowoczesne, sprawne działające okucia.

Czy jednak indywidualny nabywca może mieć nadzieję, że i jego potrzeby zostaną zaspokojone?

Na to pytanie nie można dać optymistycznej odpowiedzi.

W Zjednoczeniu „Metalplast” dokonano bilansu potrzeb i możliwości ich pokrycia. Z bilansu tego wy-

nika, że nie we wszystkich asortymentach okuc ogólnokrajowe potrzeby mogą być w bieżącej pięcioletniej zaspokojone.

Największe niedobory będą występowały w latach 1976—1977. W końcu pięcioletki rysuje się optymistniejsza sytuacja. Biorąc jednak pod uwagę, że w pierwszej kolejności muszą być zaspokojone potrzeby budownictwa uspołecznionego (w tym branży stolarki budowlanej) — dostawy na rynek będą ograniczone i pokryją zaledwie 50 procent potrzeb. Niepokojąca to perspektywa.

DLA POTRZEB RYNKU

Potrzeby rynku będą stale rosły. Warto przypomnieć, że w bieżącej pięcioletce wydatnie ma wzrosnąć budownictwo jednorodzinne. Mamy wybudować ok. 450 tys. mieszkań w ramach tego budownictwa. Ile, w związku z tym potrzeba będzie kompletów kłamek, zamków i innych okuc budowlanych? Gdzie będzie można je nabyć? Oto pytania, na które już dziś trzeba szukać odpowiedzi.

Aby złagodzić niedobory okuc w latach 1976—1977, Zjednoczenie „Metalplast” proponuje import niektórych okuc. Czy jednak wpłynie to na poprawę zaopatrzenia rynku — wątpliwe. Priorytet ma bowiem, słusznie zresztą, przemysł stolarki budowlanej pracującej na potrzeby budownictwa nowych mieszkań.

Trzeba następnie stwierdzić, że import tak masowo zużywanych elementów nie jest zjawiskiem pozytywnym, biorąc pod uwagę napięte saldo naszego handlu zagranicznego. Import niektórych asortymentów okuc mógłby być uzasadniony, gdybyśmy jednocześnie mogli eksportować inne asortymenty na taką skalę, że równoważyłoby to koszty importu. Ale tak nie jest.

Nie w imporcie zatem trzeba szukać rozwiązania niedoboru okuc budowlanych, lecz w rozwoju własnej produkcji. Rozwijając produkcję można zarówno drogą intensyfikacji istniejących zdolności wytwórczych, jak i uruchamiania nowych linii produkcyjnych. Trzeba dokonać wnikliwej analizy, czy i jakie mamy rezerwy w starych zakładach; na ile można je zmodernizować i w jakim zakresie niezbędne jest inwestowanie w nowe moce?

Jedno nie ulega wątpliwości: okuc budowlanych nie powinno zabraknąć. Trudno bowiem mieszkać w lokalach bez zamków czy kłamek. Najwyższy też czas, aby ta masowo używana galanteria budowlana przestała być artykułem delikatosowym i deficytowym.

TOMASZ BARSKI

Ze znakiem „Wólczanki“

Zakład w Opatowie, jeden z sześciu podległych Zjednoczonym Zakładom Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka”. Firma dobrze znana w kraju i nie tylko, wiadomo — koszule męskie. Młoda, w większości kobieca załoga pracuje wzorowo; potwierdza ten fakt brak reklamacji; przy wcale niemałej rocznej produkcji, bo wynoszącej ponad dwa miliony sztuk koszul.

Fot. — CAF



Nagroda Europy

Polskie osiągnięcia w ochronie przyrody

Dwaj polscy naukowcy: prof. Tadeusz Skawina oraz prof. Stefan Myczkowski otrzymali Nagrodę Europy za rok 1976 w dziedzinie kształtowania przyrody. Międzynarodową nagrodę przyznaje Fundacja im. J. W. Goethego w Bazylei corocznie dwóm osobom z innego kraju europejskiego. Polscy uczeni otrzymują ją po raz pierwszy.

Niejednokrotnie już mieliśmy okazję prezentować dorobek i poszczególne osiągnięcia polskiej szkoły kształtowania i ochrony środowiska. Nazwiska czołowych przedstawicieli tej szkoły — prof. Walerego Goetla i prof. Władysława Szafera, uważanych za prekursorów nauki o ochronie środowiska — znane są nie tylko w świecie nauki. Do grona wybitnych przedstawicieli dziedziny ochrony i kształtowania środowiska należą także: profesor Tadeusz Skawina, dyrektor Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska AGH w Krakowie (uczeń i współpracownik prof. Goetla), oraz profesor Stefan Myczkowski, wicedyrektor Instytutu Hodowli Lasu Akademii Rolniczej w Krakowie (uczeń i współpracownik prof. Szafera).

Naukowa pasja prof. Skawiny obejmuje głównie problematykę kształtowania i ochrony środowiska w rejonach górniczych, a w szczególności rekultywację terenów zniszczonych przez przemysł. Opracowane przez prof. naukowe podstawy technicznej i biologicznej rekultywacji znalazły najpełniejsze potwierdzenie na terenach kopalń węgla kamiennego w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, kopalni węgla brunatnego „Turów” i „Adamów” oraz kopalni piasku podszkockowego „Szczakowa” i kopalni siarki („Jeziorko”, „Piaseczno”, „Machów”).

Prace prof. Myczkowskiego dotyczą przede wszystkim ekologii lasu i drzewostanów z zastosowaniem do zadań gospodarki leśnej i rezerwatu. Szczegółne zainteresowanie w kraju i za granicą, budzą prace profesora nt. waloryzacji lasów Tatrzańskie go Parku Narodowego oraz badania ekologiczno-leśne Puszczy Niepołomickiej.

Z wyróżnionymi Nagrodą Europy za rok 1976 naukowca mi rozmawiali na lotnisku Okęcie, skąd udali się po jej odbiór do Szwajcarii.

Co w swojej dziedzinie uważają panowie za szczególnie ważne?

Prof. Stefan Myczkowski: — Dla ochrony przyrody, jak dla niewielu innych dziedzin niezwykle ważne są ściśle więzi uczonego ze społeczeństwem. Dostrzegając wcześniej od innych groźbę, jaką niosą z sobą wszelkiego rodzaju odpady, które określiłbym jako swoisty margines cywilizacji, ograniczający jej dorobek — specjalista w zakresie ochrony przyrody powinien sam inicjować współpracę z politykami, administratorami, dyrektorami wielkiego przemysłu. Obecnie, gdy wiadomo już z całą pewnością, że ochrona przyrody nie może być rozpatrywana w skali jednego kraju, gdyż, niestety, stała się wielkim problemem całej ludzkości — konieczna jest też ścisła współpraca międzynarodowa.

Prof. Tadeusz Skawina: — Myślę, że w zakresie rekultywacji terenów zniszczonych przez przemysł — ta problematyka głównie się zajmuje — szczególnie istotna jest ścisła współpraca nauki z przemysłem i leśnictwem. Tylko w ten sposób można praktycznie realizować tezę profesora Walerego Goetla, że co technika zniszczyła może i powinna na prawić. W ostatnich latach rekultywowane jest w Polsce 1000—1500 ha terenów pogórniczych. Ale corocznie też przybywa w naszym kraju wiele nowych wyrobisk i zwałowisk. Przedstawiona teza rozszerzamy więc o profilaktykę chroniącą naturę przed szkodami górniczymi.

MIROSLAW ZIACH

Zadanie logiczne

1	9	7	6	5	4	3	8
2	5	6	7	2	6	9	7
7	2	7	1	9	3	4	5
7	9	9	5	7	3	7	6
9	6	8	9	7	9	9	1
5	8	9	7	7	1	8	2
7	5	2	3	1	5	7	8
4	9	6	4	4	8	9	9

Rozwiązanie zadania logicznego polega na wyszukaniu najwyższej sumy z liczb, które można objąć ramką, znajdującą się w dolnej części rysunku. Z warunku tego wynika, że na poszukiwaną sumę musi się złożyć 5 liczb. Położenie ramki w diagramie nie może ulec zmianie (nie wolno przewracać ramki na bok, ani odwracać „do góry nogami”). (lc)

Medycyna poradziła sobie z dżumą, cholera i ospą, ale dotychczas nie może poradzić sobie z grypą. Co dzieje się lat światu grozi epidemia grypy, zwana pandemią z powodu ogromnego zasięgu. Pandemia grypy powoduje tak samo wielkie spustoszenie jak dawniejsze zarazy morowe. W okresie pandemii 1918—1919, w Europie zmarło 20 milionów ludzi. To, że o jej skutkach świat zapomniał tak szybko, wynikało z okresu w jakim wybuchła: ostatnich miesięcy I wojny światowej.

W roku 1957 nad światem szalała grypa azjatycka, w roku 1968 była to grypa Hong-Kong. Zwykle kolejną grzywą wybuchu grypy obserwujemy w Dalekim Wschodzie i już jesienią może ogarnąć Amerykę i Europę. Poniżej zamieszczamy obszerny fragment artykułu o grypie, który ukazał się na łamach zachodniemieckiego dziennika „Die Welt”.

Rodzina wirusów grypy należy do najdziwniejszych i najbardziej niebezpiecznych wirusów. Wirusy grypowe typu A mają zdolność mutowania swych struktur molekularnych. Takie mutacje występują corocznie, i to na całym świecie. Nowy szczep, występujący w jakiejś części świata może w ciągu kilku miesięcy rozprzestrzenić się na każdym innym kontynencie i stać się nowym, dominującym typem wirusa grypy.

Dla ludzi, którzy zachorowa

Stanisław Staszic urodził się w 1755 roku w Pile w rodzinie mieszczańskiej. Zmarł przed 150 laty — w 1826 roku. Jak słusznie stwierdzał prof. B. Suchodolski — Staszic stworzył pierwszą w Polsce w pełni nowożytną koncepcję świata i życia społecznego. Należał do tych umysłów, które zasiewały inspirujące ziarna i pobudzały działania ludzkie w różnych dziedzinach. Można by tę wszechstronność oddziaływania rozpatrywać przynajmniej w dwu aspektach: po pierwsze — w stałym dążeniu do tego by uświadamiać społeczeństwu istotę aktualnej, konkretnej sytuacji i przekonywać do aktywnego działania w kierunku zmieniania świata oraz — po drugie — w propagowaniu ideologii rzetelnej, stałej i efektywnej pracy na rzecz narodu, państwa i społeczeństwa.

Gdy więc Stanisław Staszic działał w zakresie geologii, to z jednej strony wzbogacał wiedzę społeczeństwa polskiego o istniejących warunkach a zarazem formułował program przebudowy społeczno-gospodarczej w sposób konkretny i oparty na podstawach naukowych. Podobnie rzecz ma się z całą polityczno-społeczną działalnością Staszica jeszcze w okresie istnienia Rzeczypospolitej stanisławowskiej. W tym czasie Staszic angażował się przede wszystkim w dzieło reformy w tej płaszczyźnie, w której mógł działać, a mianowicie — przygotowywania umysłów i kształtowania postaw nowoczesnych i patriotycznych. Nie lubił bezpołownego debatowania charakterystycznego dla ówczesnego społeczeństwa szlacheckiego, lecz konkretnie dokonywania. Po prawie dwu latach działania Sejmu Czteroletniego napisał: „Już blisko dwóch lat radziemy... Rozpoczęliśmy... Ale jeszcześmy nie pokończyli ani jednej z tych głównych ustaw, które tylko mogą nasz kraj postawić na drodze pewnej, ugruntowanej — narodu trwałość i wzrost”.

Należy stwierdzić, że tradycja staszicowska winna w jeszcze większym stopniu wejść do tego zasobu wiedzy, a zarazem źródeł motywacji naszego społeczeństwa, który wpływa na działania i postawy. W pismach społecznych i politycznych Staszica najśliniej spłatały się problemy narodu i państwa (a zarazem

Zmieniający się świat

Myśl obywatelska Stanisława Staszica

społeczeństwa). Dostrzegamy tu równowagę tych elementów i wskazywanie na istniejące współzależności. Dla silnego państwa (a zarazem sukcesu w dziele reformy) trzeba nowoczesnego narodu, a zarazem takiego nowoczesnego społeczeństwa, a więc kierującego się innymi zasadami aniżeli feudalne „wyłącznictwo” (jak to nazywa Staszic) czyli feudalny przywilej. Owo powiązanie spraw narodu, państwa i społeczeństwa jest składnikiem staszicowskiej spuścizny w zakresie społecznym i politycznym najważniejszym.

Z tej perspektywy na czoło wysuwa się walka Staszica o nowoczesną koncepcję państwa. Dziś — w okresie kształtowania się narodu socjalistycznego — nawiązanie do tych, nader dynamicznych myśli Staszica wydaje się szczególnie ważne. Staszic walczył ze szlacheckim pojęciem narodu. Dla szlachty pojęcie narodu polskiego ograniczało się do szlachty czyli do „narodu szlacheckiego”. Szlachta tylko swoją klasą uważała za naród. W czasie gdy Staszic pisał swe główne dzieła polityczne („Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego” i „Prestrogi dla Polski”), wyrażała się w sposób sprzeczny między obroną przez zdecydowaną większość szlachty konserwatywnego pojęcia narodu a zmianami w politycznej świadomości mieszczańskiej — w pewnym stopniu — chłopów. Na rzecz utrzymywania się szlacheckiego pojęcia narodu „działała”, rzecz jasna, feudalna struktura społeczna, wyłączająca chłopów i mieszczańską od działalności państwowej oraz utrudniająca ich emancypację ekonomiczną. To utrudniało walkę, lecz czy nie było to tym bardziej niezbędne i postępowe?

Staszic pisał z pozycji mieszczańskiej, a jednocześnie nie ogarniał sprawy w perspektywie najważniejszej. Program Staszica w zakresie problematyki narodu najlepiej odzwierciedla zdanie z przedmowy do „Przestróg dla Polski”: „Naród z nierządem feudalnym, czyli z szlacheckim

kim, dzisiaj żadnym sposobem utrzymać się nie może”. Mamy tu ściśle powiązanie sprawy narodu i sprawy państwa: naród może rozwijać się tylko w warunkach, gdy nie ma między nim a państwem sprzeczności. „Polsko — pisał Staszic — można władcy i szlachta nie zatrudniać się narodem, tylko sobą samymi, nie starali się tak urządzić narodu polskiego, aby się powiększała jego praca, ludność i bogactwa, gdyż nie na urządzeniach narodu, tylko na urządzeniach wspólnych między sobą zasadzali swoją potęgę i szlachetność”. Staszic wskazywał na konieczność zmian zasadniczych. Pisał w „Przestrogiach dla Polski”: „Jakiśkolwiek poczynić w Rzeczypospolitej ułożenia, jakiegokolwiek porobienie w jej rządzie poprawy, jeżeli tej fundamentalnej ustawy nierządu feudalnego nie wzruszycie, będą to tylko odmiany powierzchowne”.

O sytuacji na wsi pisał: „Pańszczyzna ten dziki hord wynalazek, to feudalnego nierządu straszidło. Poddaństwo tak nierządnie kładzie szaniec, aby w Polsce nigdy więcej nad trzecią część ziemi nie mogli posiadać ludzie. Inne urządzenie, inny sposób w lat kilka powiększyłby w dwójnasób obciążenia, podwoiłby liczbę rolników w kraju, pomnożyłby drugie tyle pracy i korzyści”.

Podstawą reformy państwa winna — zdaniem Staszica — być demokratyczna zasada równości wobec państwa: „Pierwsze fundamentalne prawo, aby cały naród do składu kontraktu, czyli praw, wchodził, inaczej zgwałcone byłoby prawo naturalne”. Rozwijał Staszic idee Oświecenia, utożsamiając się z wielkim demokratycznym ruchem owych czasów, który przyniósł wielką falę rewolucyjną, poczynając od rewolucji amerykańskiej, poprzez rewolucję francuską, do polskiej — rozpoczętej Sejmem Czteroletnim, a kontynuowanej już w znacznie radykalniejszej formie w dobie powstania kościuszkowskiego.

JERZY TOPOLSKI

Czy można zapobiec grypie?

Szalejący

zabrał się do swego strasznego dzieła zachowując się jak potwór w filmie fantastyczno-naukowym. W latach 1918—1919 szalejący mutant spowodował śmierć 20 milionów ludzi. Wybrał z upodobaniem młodych, zdrowych mężczyzn i kobiety. W niektórych miejscowościach zalałami się wtedy cały system zaopatrzenia w środki żywnościowe, ludzie wychodząc z domów zawsze zakrywali maszczkami nosy i usta.

Nawet jeśli pandemia ma być godny przebieg, wirus grypy jest zawsze „gotów do skoku”. 12 lipca 1968 r. po raz pierwszy odnotowano pojawienie się wirusa Hong-Kong, gdy londyński dziennik „Times” donosił o wybuchu choroby gardła w południowych Chinach. Dalsze wiadomości z Chin nie nadeszły, ale w kilkanaście dni później Hong-Kong był już opanowany przez tę samą zarazę. Wkrótce londyńscy badacze mogli udowodnić, że mamy do czynienia z nowym wariantem wirusa A.

W Ameryce odkryto ten nowy wariant 2 września u oficera marynarki, który wrócił właśnie z Wietnamu. W sześć tygodni później w Needles — małym miasteczku w Kalifornii — na każde 5 osób chorowały już dwie. Grypa się rozszerzyła, przeniosła szybko na

wschód i w roku 1969 osiągnął punkt szczytowy. Chorowało na nią prawdopodobnie ponad 50 milionów ludzi. Zmarło 60 tysięcy.

Wirus jest niezwykle zaraźliwy, ponieważ rozszerza się drogą kropelkową przy kaszlu i kichaniu. Wysoki wskaźnik zaraźliwości powinien być już dawno immunizować ludność i uodpornić ją na grzybę. Niestety, przeszkadza temu nie zwykła zdolność wirusa do zmiany biochemicznej budowy.

Zwykle wirusy kataru są łagodne. Również one atakują drogę oddechową, ale nie zmieniają swej struktury. Występują na ponad 200 formach, retencyjnie więc można zaziębić się 50 razy z winy 50 form wirusa kataru i mieć szansę zaziębnienia się jeszcze 150 razy z winy pozostałych form.

W ścisłej izolacji od świata zewnętrznego, niedaleko wschodniego krańca Long Island pracuje sztab badawczy amerykańskiego Departamentu Rolnictwa. Badaczom udało się przed kilku laty zebrać wirusy żyjące w organizmach różnych zwierząt i wyhodować z nich nowe szczepy. W próbach laboratoryjnych dowiedziono, że wirusy ludzkie mogą zainfekować zwierzęta i mogłoby także być odwrócone.

Przewieźć jak najwięcej

Pociągów pociąg do komputerów

Istnieje rozkład jazdy pociągów nie tylko pasażerskich, lecz i towarowych. Ten pierwszy, ustalony na określony czas, nie zna wprowadzania doraźnych zmian w kursowaniu pociągów i tym różni się od drugiego, w którym niejednokrotnie życie dyktuje własny rozkład. Oto trzeba ze Śląska wysłać do portów dodatkowe pociągi z węglem i to ekspresowo. Statki nie mogą czekać. Odwołuje się więc — zgodnie z realnymi potrzebami — bieg starych pociągów towarowych, a wprowadza dodatkowe i tzw. dyspozycyjne. Nic zatem dziwnego, że na takie stacje węglowe jak choćby Poznań — Franowo nieprzerwanie ze wszystkich stron szturmuja pociągi.

TYSIĄCE OPERACJI W MINUCIE

Człowiek nie jest już w stanie panować nad tym potokiem pociągów, setkami i tysiącami wagonów, które trzeba załadować, wyładować, pogrupować i skierować do celu. Tysiące operacji w każdej minucie. Na nic się zdaje wyobraźnia, pomysłowość, doświadczenie i ofiarność, skoro... Właśnie. Na wielu liniach kolejowych jedyną łącznicą między posterunkami dyżurnych ruchu jest niezmiennie od dziesięciu lat telefon na korbkę, a do centrali ręcznych podłączona jest mniej więcej jedna trzecia wszystkich abonentów sieci telefonicznej PKP. Przewieź nie więc żelaznymi drogami w ciągu roku bez mała pół milarda ton ładunków stwarza poważne kłopoty.

W tej sytuacji zbieranie i przetwarzanie informacji o ruchu pociągów towarowych, ich formowaniu i wszelkich zmianach, staje się kluczem do wszelkiego postępu technicznego na PKP. Łączność i obiekt informacji są oczywiście jednym tylko, ale niezmiennie istotnym jego ogniwem. Dla usprawnienia organizacji pracy i funkcjonowania kolei nieodzowna staje się komputeryzacja całego systemu transportowego. Marzec 1976 roku otworzył swolista nową kartę w dziejach polskiego kolejnictwa.

Po raz pierwszy zaczęto korzystać z kompleksowego komputerowego systemu informacji o ruchu pociągów towarowych. Nie bez powodu wprowadzono go w Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach. Bez przerwy mkną na Górny Śląsk wagony. Z różnych zakątków kraju. Jednocześnie „wyrzuca” on w Polskę strumienie pociągów wypełnionych rozmaitymi ładunkami. Przede wszystkim węglem. Na dobrą sprawę, co kilka godzin należałoby sporządzać nowy rozkład ich jazdy. Tyle jest zmian, wynikających z potrzeb, rosnących z każdym niemal dniem przewozów.

W sukurs przychodzi właśnie elektroniczna technika obliczeniowa. Maszyna cyfrowa typu „Odra 1325” jest podstawowym narzędziem pracy w katowickim centrum obliczeniowym, a w najbliższym czasie przybyć mają następne. Całościowo zapewnia ona rozplanowanie i ruch pociągów, ich formowanie, przewożonych towarach, a nawet o „korach” na trasie czy opóźnieniach. Tego nie jest w stanie zapewnić żaden sztab dyspozytorów — po prostu w takim zakresie danych przekracza to ludzkie możliwości. Chodzi bowiem już nie o setki ważnych informacji, które trzeba szybko zebrać, poszeregować i wykorzystać dla sprawnego kierowania ruchem pociągów, ale o ich setki tysięcy.

Już pierwsze doświadczenia tego centrum potwierdzają dużą przydatność dla potrzeb transportu kolejowego, rozwiniętej informatyki. Uaocznili się fakt, iż oczy, ręce i uszy coraz bardziej nie wystarczają, aby sterować kolejową maszyną. Trzeba je wspomóc sprawnością i szybkością komputerów.

KOMPUTER PRAWDĘ MÓWI...

Co 6 godzin ze wszystkich stacji w okręgu katowickim formujących pociągi, dalekopiśmi przekazywane są do centrum obliczeniowego dokładne informacje. Tym samym w każdej czwartej doby uzyskuje się dane o odwołaniu stałych pociągów towarowych oraz zgłoszeniu pociągów dodat-

kowych i dyspozycyjnych. Po wstąpieniu mapy obrazu- jąca aktualny ich ruch w w skali całej sieci PKP i okręgu.

Komputer szybko dokonuje segregacji tych meldunków i wypatuje wszystkie istotne zmiany w ruchu pociągów. Ale na tym nie koniec jego „myśli”. Opracowane informacje przekazywane są natychmiast telefonicznie dyspozytorom węzłowych stacji. Każdy z nich wie więc na 6 godzin naprzód o wszystkich zmianach rozkładu jazdy na określonym odcinku. Ten opracowany za pomocą komputera harmonogram ruchu pociągów towarowych w skali całego okręgu jest pierwszym krokiem w stronę cybernetyzacji transportu.

W niedalekiej przyszłości trzeba będzie zainstalować na stacjach, na których formuje się pociągi towarowe „końcówki” komputera, a w większych węzłach kolejowych — minikomputery sprzężone liniami teletransmisyjnymi z centrum obliczeniowym. Wówczas osiągnie się najistotniejszy cel: możliwość sterowania systemem przewozów w makroskali. Można będzie na szczeblu DOKP decydować o tym, które pociągi muszą być uformowane w pierwszej kolejności i jaką wysłać je trasą. To wymaga jednak znacznych nakładów i odpowiedniej kadry specjalistów. Przedzie czy później stanie się taki szczebel komputeryzacji koniecznością.

KIERUNEK NOWOCZESNOŚĆ

Obecny pięcioletni program rozwoju transportu kolejowego w Polsce przewiduje liczne przedsięwzięcia organizacyjne, mające usprawnić jego funkcjonowanie. Kolej będzie się specjalizowała w przewożeniu towarów masowych i to na większe odległości. Przejdzie na system przewozów tzw. całopociągowych, zmarszrutowanych i wahadłowych. Do transportu węgla wprowadzone zostaną ciężkie pociągi, które będą kursowały wahadłowo: z Górnego Śląska do Portu Północnego i Świnoujścia oraz do dużych elektrowni w kraju.

Te i podobne przedsięwzięcia PKP są jednak tylko częścią zamierzeń modernizacji kolejnictwa. Jedynie bowiem kompleksowe podejście do racjonalizacji transportu może przynieść spodziewany skutek. Podstawowe inicjatywy organizacyjne integralnie mają być zespolone z elektronizacją i komputeryzacją, i to w szerokim tego słowa znaczeniu. Obejmuje ona również teren działalności Zachodniej DOKP w Poznaniu.

Zapewnić się chce sprawne kierowanie ruchem i eksploatacją kolei poprzez rozbudowany system sterowania, gromadzenia i przetwarzania informacji. Zmarszrutowane pociągi nie powinny utknąć na jakiejś małej stacji. To strata czasu i pieniędzy.

PIOTR BOROWICZ

Od ziarenka do zdrowia

Ziarno pszenicy od wieków już należy do zasadniczych składników żywności człowieka. Z jego podstawowej części, czyli bielma, wyrabia się mąkę, natomiast tzw. otręby, tj. produkty uboczne przemysłu młynarskiego, pochodzące z zewnętrznych warstw ziarna, przeznaczają się na paszę dla zwierząt. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby... No właśnie, taki sposób wykorzystywania ziarna sprzeczny jest z racjonalnym żywieniem człowieka, gdyż zwierzęta zjadają najbardziej wartościowe części ziaren zbóż, pochłaniając składniki, których brak w naszym pożywieniu powoduje częstokroć wiele chorób.

W skład otrębów wchodzi warstwa aleuronowa, zawierająca 30 procent najbardziej wartościowych białek, oraz substancje balastowe, które są wprawdzie nieprzyswajalne dla organizmu, lecz mają duże znaczenie w procesie przemiany materii. Pełnią one rolę jak gdyby szczotki, wymia- tającej z przewodu pokarmowego kwasy żółciowe. Błonnik, jedna z najbardziej wartościowych substancji balastowych, obniża przyswajalność innych składników pożywienia, zmniejsza więc jego kaloryczność, a przez długie utrzymywanie się w żołądku powoduje uczucie sytości. Jest to szczególnie ważne w dobie współczesnej, kiedy spożycie kalorii przewyższa zazwyczaj zapotrzebowanie na energię.

W pożywieniu społeczeństw rozwiniętych coraz więcej miejsca zajmują węglowodany. Dominuje przekonanie, że wysoka stopa życiowa — to biały chleb, a przecież jest on wypiekany z mąki tak obrobionej technologicznie, że pozbawionej najbardziej wartościowych składników. W wyniku błędnych przekonań o „wyższości” białego pieczywa — chleb razowy, który powinien być podstawą wielu diet (na przykład odchudzających), wciąż jeszcze nie znajduje właściwego miejsca na naszych stołach. Spadek błonnika w pożywieniu (jego dziennie spożycie przez dorosłych powinno wynosić 5—7 gramów) przyczynia się między innymi do rozwoju tzw. chorób cywilizacyjnych. Choroby te, jak miażdżyca, schorzenia jelit i przewodu pokarmowego, stany zapalne wyrostka robaczkowego, nie występują lub zdarzają się sporadycznie na przykład u ludności Afryki, spożywającej w dużych ilościach pokarmy błonnikowe.

Mogłoby się wydawać, że skoro w paszy dla zwierząt nie brakuje błonnika, to przez spożywanie mięsa dostaje się on również do organizmu człowieka. Zwierzęta jednak nie przyswajają ani białka, znajdującego się w warstwie aleuronowej ziarna, ani substancji balastowych; przeznaczają więc w całości otręby na paszę jest w gruncie rze-

czy tradycyjnym marnotrawstwem.

W procesie przemiany ziarna oddziela się również od bielma zarodki, które w 95 procentach zużytkowuje się jako składnik paszy dla zwierząt (pozostała część wykorzystywana jest do wyrobu witaminy E lub jako dodatek do specjalnego chleba). Jest to kolejne marnotrawstwo dokonywane w młynach, gdyż zarodki są wyjątkowo bogatym źródłem witamin, szczególnie witaminy E, która jest niezbędna w pokarmie każdego człowieka i to w dużych ilościach. Znaczenie jej polega m. in. na tym, że regulując pochłanianie tłuszczu, opóźnia proces starzenia się komórek. Niedobór witaminy E prowadzi do wielu chorób, takich jak marskość wątroby, nadczynność tarczycy, zanik mięśni, a nawet bezpłodność. Tymczasem współczesne poży- wienie składa się w dużej części z artykułów przetworzonych przemysłowo, w których — w wyniku procesów technologicznych — witaminy ulega- ją zniszczeniu.

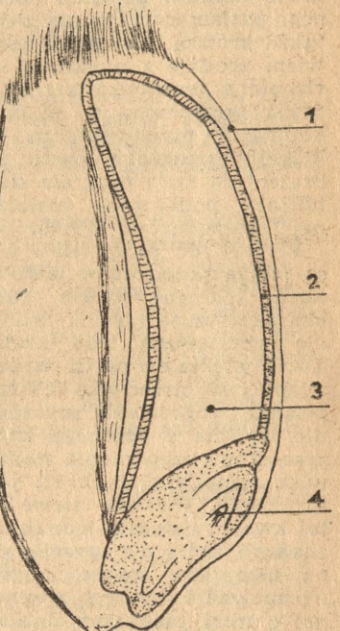
O wartościach odżywczych przeznaczanych na paszę części ziarna, wiadano już w Polsce od dawna, jednak dopiero badania poznańskich naukowców, pod kierownictwem prof. Henryka Gąsiorowskiego z Instytutu Żywności Pochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej, pozwoliły na wysunięcie konkretnych postulatów pod adresem przemysłu młynarskiego oraz piekarniczego. Już w latach 50-tych poznańscy naukowcy przeprowadzali doświadczenia na dzieciach w prewencji, karmiąc je chlebem wypiekany z mąki z dodatkiem zarodków. Po kilku tygodniach dzieci przybrały na wadze i nastąpił u nich przyrost hemoglobiny we krwi. Zarodki, które są koncentratem multiwitaminowym, potrzebne są właściwie organizmowi dzieci rekonwalescentów, osób starszych, sportowców.

Mamy wszelkie warunki, że by w Polsce — podobnie jak w innych krajach — zarodki pszenne wykorzystywać do produkcji artykułów spożywczych, takich jak pieczywo, wyroby ciastkarskie, przetwory owocowe i warzywne, także do preparatów witaminowych. Jeśli produkcja zarodków wynosiłaby tylko 6000 ton rocznie (obecnie odyskuje się około 700 ton zarodków), to już wówczas istniałaby teoretyczna, możliwość dostarczenia potrzebnej dawki (w zależności od wieku i stanu zdrowia dzieci: 5—30 gramów dziennie) co najmniej milionowi dzieci.

Ostatnio możliwościami wzbogacania produktów w składniki odżywcze zainteresował się przemysł piekarniczy. Według receptury opracowanej w Centralnym Laboratorium Przetwórstwa Zboż w Warszawie, bydgoskie Zakłady Przemysłu Spożywczego „Jutrzenka” wyprodukowały partię informacyjną ciasteczek słonych o nazwie „Pro mażki” z 10-procentowym dodatkiem zarodków. Niebawem ukażą się na rynku bułki łowickie z niskokalorycznej mąki pszennej błonnikowej z zarodkami. Są również propozycje, żeby zarodki sprzedawać w sklepach jako dodatek do różnych potraw i napojów; nie zmniejszają one bowiem wartości smakowych, a podnoszą znacznie — wartość odżywczą.

O ile z wykorzystaniem zarodków w żywieniu człowieka sprawa jest stosunkowo prosta i nie budzi większych kontrowersji, o tyle zagospodarowanie w piekarnictwie mąki z otrębów wymaga jeszcze

badan naukowych. Zewnętrzne warstwy ziarna skażone są drobnoustrojami i obcymi substancjami, nie odpowiadają więc wymogom sanitarno-higienicznym stawianym artykułom spożywczym. Stąd konieczne jest opracowanie tech-



Przekrój podłużny ziarna pszenicy: 1. okrywa owocowo-nasienna 2. warstwa komórek aleuronowych 3. bielmo mączne 4. zarodek

nologii produkcji przetworów z dodatkiem otrębów, która umożliwi usuwanie zewnętrznych, najsilniej skażonych części ziarna przed przemianem.

Powstaje tylko pytanie, czy termicznie sterylizowane otręby nie utracą swych najbardziej wartościowych cech. Trzeba także znaleźć taki sposób przetwarzania otrębów, żeby stały się one w pełni przyswajalne dla organizmu człowieka. Wprowadzanie mąki z otrębów do potraw i chleba (przy produkcji pieczywa dietetycznego nawet do 40 procent) dałoby z jednej strony znaczne wzbogacenie żywności (nie tylko w błonnik, lecz również w witaminy i sole mineralne), z drugiej — lepsze, bardziej ekonomiczne wykorzystanie zasobów surowca zbożowego. Byłby to praktyczny przykład wyzwolenia rezerw żywnościowych przez naukę i przetwórstwo, rezerw tkwiących także w zastarzałych pojęciach. Jeśli dalsze badania naukowców zakończą się powodzeniem, nie nie stoi na przeszkodzie, żeby pożywienie nasze było bogatsze w składniki, w które dotychczas obdarzaliśmy bezwiednie tylko zwierzęta.

Oto ile jeszcze możliwości tkwi w niepozornym, a jakże ważnym ziarenku zboża. Wykorzystanie ich, o czym świadczy dorobek poznańskich naukowców, jest tylko kwestią czasu.

GRAŻYNA SZULAK

Rozwiązanie zadania logicznego

1	9	7	6	5	4	3	8
2	5	6	7	2	6	9	7
7	2	7	1	9	3	4	5
7	9	9	5	7	3	7	6
9	6	8	9	7	9	9	1
5	8	9	7	7	1	8	2
7	5	2	3	1	5	7	8
4	9	6	4	4	8	9	9

mutant

Nie wiadomo jeszcze dokładnie, w jaki sposób współpraca z sobą wirusy. Wyznacza podstawowe, „dziedziczne” wirusów grypy, sterujące ich strukturą i zachowaniem się — zwany RNS — wydaje się dopasowywać do możliwości krzyżowania. Przy puszcza się, że wirus grypy składa się nie z jednej „nitki” jak inne wirusy, ale z siedmiu różnych „nitk” RNS.

Jeśli rzeczywiście skrzyżowanie wirusa zwierzęcego z wirusem ludzkim jest odpowiedzialne za grype, byłoby to wyjaśnienie, dlaczego pandemie mają swe źródło przeważnie w Azji. Tam bowiem ludzie i zwierzęta domowe (prze- de wszystkim świnie) żyją z sobą w ciasnocie i bliskości. Koty i psy — w przeważającej mierze zwierzęta domowe świata zachodniego — wydają się być odporne na grype, chociaż próbowano laboratoryjnie je infekować.

Naukowcy interesują się od dawna szybkością, z jaką rozprzestrzenia się grypa. Wia- domo, że fale grypy zalewały różne kontynenty jeszcze zanim istniała komunikacja lotnicza. Radzieccy badacze twierdzą, że mogą przewidzieć rozszerza- nie się epidemii grypy w różnych miejscowościach swego kraju po prostu studiując roz- kłady jazdy. Starają się o ma- teriały dowodowe dla tezy, że

wirus jest przenoszony z miej- sca na miejsce przez zakata- rzonych obywateli. W swych pracach posługują się kompu- terem. Komputer „karmi się” informacjami o danym wiru- sie i o sprzedaży biletów ko- lejowych, autobusowych i lot- niczych. Komputer dokonuje obliczeń z prawdopodobień- stwem około 80 proc.

Podczas gdy Rosjanie dążą do usprawnienia krótkoterminowych przewidywań, w in- nych krajach naukowcy stara- ją się obserwować sprawę dłu- gofalej i dociekać, czy prze- powiedziane pandemie prze- biegają zgodnie z ich przewi- dywaniami. W Holandii i Ja- ponii w końcu lat sześćdziesią- tych pobierano krew u star- szych ludzi w nadziei, że znaj- dzie się w niej przeciwciała, utworzone w okresach daw- niejszych infekcji grypowych. Znalezione dowody wcześ- niejszych infekcji, podzielono je według wieku badanych lu- dzi i według występowania da- nego wariantu wirusa. Praw- dopodobnie wirus, który spo- wodował pandemię grypy w 1889 roku jest spokrewniony z wirusem grypy azjatyckiej z roku 1957, zaś szczep, który wystąpił w roku 1900, jest po- dobny do szczepu z roku 1968. Holenderski wirusolog, pro- fesor N. Masurel mówi: „Wed- ług wszelkiego prawdopodobie- Ństwa już w bliskiej przy- szłości będzie można udowo- dnić, że szereg istotnych mu- tacji po określonym czasie wraca i krąg danej mutacji się zamyka”. Na razie nie mamy jeszcze dowodu na taką zasadę kręgu, ale wielu naukowców pracuje nad tym zagadnieniem.

HUMOR I SATYRA



— Nadeszła wiosna, pojawiły się pierwsze tranzystory.

Wybory – wyjściem z kryzysu?

Permanentny kryzys wewnątrzny będący od kilku miesięcy udziałem Włoch, doprowadził do upadku kolejnego mniejszościowego rządu chrześcijańskiej demokracji i postawił kraj w obliczu przedterminowych wyborów. Odbędzie się one już w czerwcu (w niedzielę 20 i poniedziałek 21), a więc na rok przed końcem kadencji obecnego parlamentu. Poprzedzi je, także krótsza niż zwykle (bowiem zgodnie z niedawno uchwaloną poprawką konstytucyjną ograniczona do 45 dni) kampania przedwyborcza, w której poszczególne partie za prezentują swój program stabilizacji politycznej, społecznej i gospodarczej Włoch.

Wybory do parlamentu nie są rzeczą pożądaną w warunkach takiego chaosu jakiego charakteryzuje obecna sytuację wewnętrzną tego kraju. Toteż większość partii wypowiadała się przeciwko ich rozpisaniu i sugerowała znalezienie wyjścia z obecnego kryzysu drogą uzgodnienia stanowisk najważniejszych sił politycznych. Ostatnie słowo w tej kwestii należało jednak do chadecji, która nie zgodziła się na ustępstwa wobec innych ugrupowań i stworzenie wspólnej z nimi platformy działania w celu rozwiązania problemów trapiących kraj. Stało się to przyczyną upadku jej jednopartyjnego rządu i rozpisania przedterminowych wyborów.

Zasadnicze pytanie, które pojawia się na łamach prasy wielu krajów w związku z zapowiedzią przyspieszenia wyborów we Włoszech, dotyczy możliwości powołania w ich wyniku rządu z udziałem ko-

munistów. Zdaniem znawców realiów życia politycznego w tym kraju, jest to wielce prawdopodobne. Włoska Partia Komunistyczna cieszy się coraz większym uznaniem społeczeństwa, czego najlepszym potwierdzeniem są rezultaty jakie uzyskała w ubiegłorocznych wyborach regionalnych i komunalnych wespół z innymi ugrupowaniami lewicowymi (tylko o 1,2 proc. głosów mniej niż chadecy i ich sojusznicy). Z danych uzyskanych w badaniach opinii publicznej, ogłoszonych przez poczynny tygodnik rzymski „Panorama” wynika, iż ponad 50 proc. Włochów uważa udział WPK w rządzie za nieodzowny, wiążąc z nim nadzieje na położenie kresu trudnej sytuacji gospodarczej oraz licząc na większą sprawiedliwość społeczną.

Największą popularnością program partii komunistycznej cieszy się oczywiście wśród robotników przemysłowych i rolnych. Oni też stanowić będą z pewnością najliczniejszą grupę popierającą tę partię wyborców. WPK może liczyć także na głosy młodzieży, intelektualistów, kobiet zatrudnionych i gospodyń domowych a nawet przedstawicieli drobnej firmy, a więc ludzi pracy w szerokim tego słowa znaczeniu.

Wraz ze wzrostem prestiżu komunistów i innych ugrupowań lewicowych w społeczeństwie włoskim coraz wyraźniej spada znaczenie chadecji. Powszechnie obciąża się ją od odpowiedzialności za niepowodzenia, które przeżywa kraj, przejawiające się z jednej strony w drastycznym bezrobociu, zwłaszcza na południu, spadku wartości lira i obniżeniu poziomu konsumpcji, z drugiej zaś w mnożących się aktach terroryzmu i bandytyzmu oraz korupcji. Wyraża niechęć w szukaniu rozwiązania tych problemów, nieustępliwość w innych kwestiach, takich jak sprawa uświadczenia ciąży, nieprzejednane wobec lewicy, sprawiły, iż — jak pisze liberalny dziennik „La Stampa” — „chadecja stanęła przed realną perspektywą utraty sprawowanej od ponad trzydziestu lat kierownictwa roli w państwie”.

Przewidywania co do wyni-

ku przyszłych wyborów są na razie przedwczesne. Faktem jest jednak, iż ugrupowania lewicowe mają w nich znaczne szanse. Tym bardziej, iż Włoska Partia Socjalistyczna, której poparcie rząd chadecji za wdzięczał dotychczas swą chwiejną egzystencję, zdecydowana jest w przyszłości szukać sprzymierzeńców bliższych sobie pod względem ideologicznym. Zaś w razie odniesienia sukcesu w czerwcowym głosowaniu, wybrać „alternatywę lewicową”, to znaczy utworzyć rząd składający się głównie z komunistów i socjalistów.

Także mniejsze partie lewicy, w tym socjaldemokraci, występują przeciwko współpracy z chrześcijańską demokracją. Zdaniem kierownictwa tych partii, koncepcja centrolewicy, sprowadzająca się do popierania mniejszościowego rządu chadecji, w parlamencie, jest dzisiaj nie do utrzymania. Partie te pragną po wyborach zwiększyć swój wpływ na bieg wydarzeń państwowych, a taką możliwość stworzy im niewątpliwie poparcie ewentualnej koalicji partii komunistycznej i socjalistycznej.

Próba sił, wobec której stoją polityczne ugrupowania Włoch, będzie więc ważnym wydarzeniem w życiu tego kraju. Od jej wyniku zależeć może w znacznej mierze czy Włochom uda się dokonać gruntownej przebudowy władzy. A jest to nieodzownym warunkiem nie tylko wyjścia z obecnego kryzysu, ale i zapobieżenia w przyszłości nowym wstrząsom.

J.W.

W statystyce „Pagartu”

Zagraniczne podróże poznających artystów

Polska Agencja Artystyczna „Pagart” zorganizowała w ubiegłym roku 743 podróże zagraniczne polskich artystów; 504 to wyjazdy 156 solistów, 243 to podróże 63 zespołów. Dali oni 4012 występów i dokonali 118 nagrań. Najczęściej reprezentowali Polskę poza granicami: śpiewacy (94 wyjazdy) oraz dyrygenci (81).

Jak przedstawia się udział w tej statystyce artystów z Poznania? Z zespołów — najczęściej koncertował na zagranicznych estradach Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego; trasy jego czterech tournée wiodły do Hiszpanii, Berlina Zachodniego i dwukrotnie do Niemiec; Chór Chłopięcy pod dyrykcją Stefana Stulgrosa koncertował w NRD, a Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” zanotował występ w RFN. Na czele kilkusobowej grupy artystów-solistów stoi Agnieszka Duczmal, która we wrześniu ubiegłego roku na stycznym Konkursie Dyrygentów im. H. Karajana zdobyła IV nagrodę.

Z wykonawców estradowych wysłała Polska Agencja Artystyczna za granicę w roku minionym: 51 solistów i 144 zespoły do ponad 20 państw. Pośród tych, którzy odnieśli największe sukcesy znajdują się m. in. poznańskie piosenkarki — Urszula Sipińska — laureatka III nagrody na Festiwalu Palma de Mallorca w Las Palmas i Bogdana Zagórska zdobywczyni głównego trofeum na festiwalu „Złoty Orfeusz” w Słonecznym Brzegu (Bulgaria) oraz zespół Państwowy. Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych „Andrzej i Eliza”, któremu jury „Festival Varietes Musical” we francuskiej miejscowości Rennes przyznało II nagrodę.

(wig)

Pomysły w zagrodzie

Dokończenie ze str. 3

go kowala z Wolicy Pustej; ter minował w ojcowskiej kuźni. Teraz mam własną spawarkę, potrzebne narzędzia. Bez tego nie mógłbym ruszyć z robotą. Za dużo by mnie kosztowała modernizacja i mechanizacja budynków inwentarskich, gdybym musiał liczyć tylko na pomoc innych wykonawców. Każdą wolną od prac polowych i hodowlanych chwilę wykorzystuję więc na majsterkowanie.

Rezultaty są widoczne. Wiele sąsiadów popatrzywszy na urządzenie Matuszczaka, zastanawiało je u siebie. Racionalizator chętnie udziela rad. Jest często o te usprawnienia nagabywany, czy to w sąsiedzkich pogawędkach, czy to na zebraniach Podstawowej Organizacji Partyjnej. Udział się bowiem społecznie jako członek PZPR. Jego teść jest ludowcem.

— Wiele sobie nawzajem za wdzięczamy — mówią obaj — Bez tego nie mieliśmyby takich wyników, ani w hodowli inwentarza, ani w polu. Dzięki przemysłowej gospodarce paszowej, mogliśmy zapewnić wyżywienie inwentarza, jak i sprzedać państwu w ubiegłym roku jeszcze 115 kwintali zbóż. W tym roku też kontraktujemy 5 ha zbóż, a paszę treściwą zapewni nam w dużym stopniu 3,5 ha mieszanek i 1 ha owsa.

/Matuszczak wylicza, że po potrąceniu kosztów żywienia i utrzymania bydła, musi mu pozostać po 5000 zł miesięcznie za robocizną, starczy na dalsze inwestycje. Inaczej nie kalkulowałoby mu się prowa-

dzić tej hodowli, której przecież podporządkowana jest ich gospodarka roślinna.

Na bardziej szczegółowe rozważania już nie ma czasu. Obaj gospodarze śpieszą w pole. Siewy trzeba kończyć...

MARIA POLCYNOWA

MUZYKA

Szczerość artystycznej wypowiedzi

Od sławy artystów zależy frekwencja na koncertach i jest to zależność prawidłowa. Trzeba tylko dodać, że chodzi tu o sławę, jaką dany artysta cieszy się w danym środowisku. Piotr Paleczny na przykład znany jest poznańskiemu publiczności bardzo dobrze. Nie tyle z bezpośrednich kontaktów z jego pianistyczną sztuką, ile z nagrań płytowych, audycji radiowych i telewizyjnych oraz z tego, co pisze się o nim w prasie.

Zainteresowanie polskimi laureatami Konkursów Chopinowskich jest u nas zawsze bardzo duże. Dlatego o Palecznym dużo się wie, od Palecznego wiele się oczekuje. Widomym znakiem tego zainteresowania była szczególnie wypełniona sala podczas piątkowego (30 IV) koncertu symfonicznego oraz tłumy za wiedzionych brakiem biletów mełomanów.

Trudno przypuszczać, by na tak niebywałą frekwencję wpłynął sam program imprezy: „Concerto giocoso” Michała Spi-

Zbliża się sezon turystyczny

Wiejski handel i gastronomia przed kolejnym sprawdzianem

Zintegrowana spółdzielczość rolnicza dysponuje ponad 90 000 sklepów i punktów sprzedaży detalicznej oraz kilkoma tysiącami zakładów gastronomicznych. Latem placówki te mają zapewnić sprawną obsługę nie tylko stałym mieszkańcom wsi i małych miast ale również kilku milionom turystów, którzy odwiedzą „zielone tereny”.

Przygotowania do sezonu letniego spółdzielczość rozpoczęła już przed kilku tygodniami. Obecnie kończy się remonty, uzupełnia wyposażenie sklepów, gromadzi w hurtowniach i magazynach zapasy artykułów nadających się do dłuższego przechowywania. Słowem — czyni się starania, by ludność rolnicza i turyści byli w bieżącym roku obsługani lepiej niż w latach poprzednich.

Są ku temu coraz większe możliwości; ostatnie lata były bowiem okresem przyspieszonej modernizacji wiejskiej sieci handlowej. W minionie 5-letnie przybyło na terenach wiejskich ponad 3.700 sklepów, pawilonów i domów towarowych oraz ok. 550 zakładów gastronomicznych. Budowano głównie placówki duże, funkcjonalne, umożliwiające handlowcom bardziej operatywną pracę. Wiejski „Super-

900”, pawilony „Miroslawice” i „Anatol”, domy towarowe o powierzchni od 700 do 2000 metrów kwadratowych — to placówki nowoczesne, nie odbiegające standardem od sklepów miejskich.

Na szczególną uwagę zasługuje oddanie do eksploatacji w latach 1971—1975 przeszło 100 domów handlowych, które powstały przede wszystkim we wsiach i miasteczkach będących siedzibami urzędów gminnych. Takie placówki budować się będzie nadal.

Ostatnio np. nowoczesny dom towarowy przekazano do użytku we wsi Czermin koło Mielca (woj. rzeszowskie). W tym przestronnym obiekcie urządzono stoiska z wrobami przemysłu lekkiego, artykułami spożywczymi, wyrobami przemysłowymi dla domu i t. p. Na najniższej kondygnacji przeznaczono pomieszczenia na ośrodek „Nowoczesna gospodyni” oraz klub-kawiarnię. Powstało więc gminne „centrum handlowe”.

O sprawnej obsłudze decydują przede wszystkim pracownicy zatrudnieni w wiejskim handlu i zakładach gastronomicznych. Z myślą o podniesieniu fachowości tej blisko 100-tysięcznej kadry sprzedawców — spółdzielczość rolnicza rozszerzyła w ostatnim czasie program szkolenia różnego typu oraz formy bieżące go instruktażu.

Postęp w działalności wiejskich placówek handlowych i gastronomicznych jest niewątpliwy. Nie oznacza to jednak, że wszystkie sprawy zostały pozytywnie rozwiązane w każdej miejscowości czy placówce spółdzielczej. Wiele jeszcze do zrobienia mają zarządcy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jak i przedstawiciele samorządu wiejskiego. Bowiem w sezonie letnim działalność spółdzielczości rolniczej ocenić się będzie w znacznym stopniu na podstawie tego, jak sprawnie pracują wiejskie sklepy i zakłady gastronomiczne. (PAP)

Akcja ratownicza pod Władysławowem

Silny sztorm, który szalał nad Bałtykiem w ubiegłym tygodniu, zepchnął na mieliznę na wschód od portu we Władysławowie 3 jednostki rybackie powracające z łowisk — „Wł-50”, „Wł-60” i „Wł-126”. Przez kilka dni rozładowane morze uniemożliwiało odciążenie kutrów z płaszczyzny pulapki. Załogi jednostek zostały przetransportowane na brzeg, uwalnianiem statków zajęło się polskie ratownictwo okrętowe.

Do akcji skierowano statki ratownicze wyposażone w urządzenia do ściągania kadłubów z mielizny. Ostatniej nocy jednostka ratownicza „Halny” uwolniła kuter „Wł-60”. Ma on uszkodzony kadłub i liczne przecieki. Po uśrednieniu „Wł-60” odholowano do portu.

Głębiej w piachu tkwią pozostałe kutry. Dwa specjalistyczne statki PRO „Pasat” i „Monsun” wykopały zainstalowanymi na ich pokładach urządzeniami kanał, do którego będzie można ściągnąć uwieszone jednostki rybackie. Ratownicy pracują także przy uszczelnieniu zdruzgotanych atakami fal kadłubów kutrów. Akcje utrudnia wzmagać się wiatr. (PAP)

Śledztwo przeciwko koncernowi „Tisso”

Zarzut — spowodowanie śmierci ponad 100 osób

Jak donoszą z Tokio, prokurator generalny Japonii wszczął postępowanie karne przeciwko E. Nishidzie — głównemu zarządcą cemu jednego z zakładów koncernu chemicznego „Tisso”. W akcie oskarżenia stwierdza się, iż jest on odpowiedzialny za śmierć przeszło 100 mieszkańców różnych osiedli, którzy zostali zatruci związkami rtęciowymi, zawartymi w ściekach odprowadzanych z zakładu podległego Nishidzie. Decyzja prokuratury została powzięta na żądanie opinii publicznej Japonii, która domagała się ukarania winnych tzw. „choroby Minamata”.

Historia tej strasznej choroby jest znana każdemu Japończykowi. Jeden z zakładów chemicznego koncernu „Tisso” ignorując wszelkie przepisy dotyczące ochrony śro-

dowiska, przez dłuższy czas odprowadzał do Zatoki Minamata ścieki, zawierające trujące związki rtęci. Doprowadziło to do zatrucia ryb i innych produktów morza, stanowiących główne pożywienie miejscowej ludności. Wśród mieszkańców pobliskich miejscowości zaczęła szerzyć się nieuleczalna choroba, która w wielu przypadkach okazywała się śmiertelna. Do tej pory zmarło na nią przeszło 100 osób, a kilkuset mieszkańców rejonu zatoki zarejestrowano oficjalnie jako ofiary choroby, która m. in. objawia się paraliżem i utratą mowy.

Organa miejscowej prokuratury rozpatrują także kwestię pociągnięcia do odpowiedzialności naczelnego dyrektora koncernu „Tisso”.

saka, II Koncert fortepianowy c-moll Sergiusza Rachmaninowa i V Symfonia c-moll Ludwika van Beethovena. Był to program niewątpliwie ciekawy, zresztą na ogół dobrze wykonany przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Renarda Czajkowskiego. Twórca Spisaka powinniśmy poznać bliżej a Piątą Beethovena trzeba od czasu do czasu sobie „na żywo” przypomnieć. Są to jednak pozycje zdolne co najwyżej utrzymać w normie liczbę słuchaczy. To samo dotyczy Koncertu Rachmaninowa, którego też słucha się już głównie ze względu na wykonawcę.

Prof. Gertruda Konatkowska mawiała często do swych uczniów, że z utworem to jest tak, jak z kapeluszem: jednemu jest w nim „do twarzy”, drugiemu nie. Ze trzeba zatem umieć dobrać utwór do swojej osobowości. Piotr Paleczny dokonał niekorzystnego dla siebie wyboru. Ten znakomity pianista zawsze wzbudzał podziw swymi głębo-

ko przemyślanymi koncepcjami, interpretacją znamionującą intelektualne zaangażowanie połączone z emocjonalnym dystansem wobec wykonywanych dzieł. Teraz sięgnął po Koncert c-moll Rachmaninowa, przy czym prawdopodobnie stwierdził — niesłusznie zresztą — konieczność nagięcia własnej osobowości do tego rodzaju ekspresji, jaką przekazały nam nie tylko zawsze najszybsze tradycje wykonawcze. I tak Paleczny usiłował tu położyć chimeryczność z sentymentalizmem — cechy obce jego naturze. W rezultacie usłyszeliśmy kompozycję jakby pokawałkowaną, pozbawioną konsekwentnych linii energetycznych z logicznie rozmieszczonymi kulminacjami; usłyszeliśmy frazy o zaskakująco zmiennym przebiegu tempa, co nie tylko mogło irytować słuchacza, lecz także sprawiło niemało kłopotu towarzyszącym fortepianowi instrumentalistom z orkiestrą i dyrygentowi; usłyszeliśmy utwór granym jakby nieszczerze.

Szczerze wypowiedzi artystycznej posiada w odtwórczej sztuce tę samą genę i taką samą siłę oddziaływania, jak w twórczości. W obu dziedzinach „za pożyczone”, nie wypływające z wewnętrznej potrzeby i przekonania środki wyrazu, zawsze za brzmia nieco sztucznie, fałszywie. Tak właśnie odebrać można było II Koncert Rachmaninowa w interpretacji Palecznego, który w tym utworze starał się być kimś innym, niż jest. Wydaje się, iż sam odtwórca poczuł się psychicznie skrupowany rolą, jaką sobie narzucił. Bo chyba tylko jakimś niepożądanym spięciem wewnętrznym artysty należy przypisać fakt, że brzmienie fortepianu, przynajmniej w I części Koncertu nie posiadało odpowiedniej siły przebiecia, nie kontrastowało z nim, gdyż było gęste, ciężkie i matowe. Dopiero w Finale fortepian zabrzmił pełnią blasku, ukazując Palecznego jako pianistę o wielkich wirtuozowskich i wyrazowych możliwościach. Wysoką klasę artysty potwierdziło wspaniałe zagranie na bis Rondo z Sonaty B-dur Mozarta. Gorący aplauz publiczności skłonił jeszcze pianistę do zaprezentowania Etiudy c-moll z op. 25 Chopina.

ANDRZEJ SATURNA

Majowa impreza po raz dwudziesty dziewiąty

Tradycyjnie już sympatycy sportu mają okazję zjechać na kolarstwo. I choć w tym miesiacu będą rozgrywane inne atrakcyjne imprezy, uważa kibiców skupi się na zmaganiach kolarzy walczących na trasie Praga — Warszawa — Berlin.

Do tegorocznego Wyścigu Pokoju wystartuje w sobotę, 6 maja, 114 kolarzy z 19 państw: Belgii, Bułgarii, CSRS, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Kuby, Norwegii, NRD, Polski, RFN, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Węgier, ZSRR. Niemal wszyscy bardzo intensywnie przygotowali się do tej imprezy. Dla wielu ekip tegoroczny wyścig jest zarówno celem samym w sobie, jak i jednym z etapów budowania wysokiej formy na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu.

Polscy kolarze do tegorocznego sezonu przygotowali się według wypracowanego systemu. W zimie na zgrupowaniach w Zakopanem chodzili głównie o kondycję, podczas wyścigu na Kuby wytrzymałość i szybkość, a startem w wyścigu w Annabergu rozpoczęli etap przygotowań specjalnych.

listycznych, bez których trudno byłoby im się ubiegać o zwycięstwa w majowej imprezie. W końcu kwietnia grupa kolarzy startujących w Wyścigu Pokoju: Nowicki, Zawada, Mytnik, Matusiak, Kowalski i Szozda uczestniczyła w cyklu

wyścigów we Francji. Nasi reprezentanci wykazali w nich dobrą formę. Jeśli ją utrzymają, będą należeć do faworytów imprezy „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Ich najgroźniejszymi rywalami

niespodziankę. W ich szeregach nie brakuje dobrych kolarzy, że wymienimy chociażby aktualnego wicemistrza świata Svena Ake Nilssona ze Szwecji.

Jak zwykle Wyścig Pokoju nie będzie imprezą łatwą. Trasa o długości 1980 kilometrów składać się będzie z 14 etapów, w tym dwa jazdy indywidualnej na czas i prolog rozgrywany w ten sam sposób.

Jednym z miast etapowych już po raz cztertnasty będzie Poznań. Zainteresowanie Wyścigiem Pokoju w naszym mieście zawsze było duże. Nie inaczej będzie i w tym roku, chociażby ze względu na fakt uczestnictwa w wyścigu zawodnika poznańskiego — Janusza Kowalskiego. Do Poznania kolumna wyścigu zawita 18 maja. Jej przyjazdowi towarzyszyć będzie szereg atrakcyjnych imprez sportowych, o których informować będziemy na bieżąco. (wił)



Reprezentacja Polski na XXIX Wyścig Pokoju: Praga — Warszawa — Berlin. Na zdjęciu: u góry od lewej — Janusz Kowalski (LKS Wielkopolska), Mieczysław Nowicki (Włókniarz Łódź), Stanisław Szozda (LKS Ziemia Opolska); u dołu od lewej — Tadeusz Zawada (Tramwajaz Łódź).

CAF — fot. Dąbrowiecki

MP w boksie

Wielkopolanie walczyli ze zmiennym szczęściem

W poniedziałek, w drugim dniu mistrzostw Polski na ringu w „Arenie” toczono dalsze walki eliminacyjne. Niestety ich poziom nie jest najlepszy. Z 30 rozegranych walk wyróżnić by można tylko dwie.

Na pierwszym miejscu postawić trzeba pojedynek w wadze koguciej między Borkowskim (Łódź) a Madejem (Katowice). Łódzianin za prezentował bardzo ładny techniczny boksy. Często i celnie uderzał pięściami prostymi, tak, że Madej, który wcale nie jest złym bokserem, nie wiele mógł zdziałać. Jedynym wygranym Borkowski, a publiczność nagrodziła obu zawodników brawami.

Ładny pojedynek stoczyli także w wadze lekkopółśredniej Zgliniński (Gdańsk) z Osetkowskim (Rzeszów). Pierwsze starcie wygrał rzeszowiak, lecz po czwartej rundzie, sytuacja zaczęła się zmieniać na korzyść młodego gdańszczanina. Wyprzedził on chaotyczne akcje swego rywala, bił dużo rzadko, ale skutecznie ciosów podbródkowych. Walka była wyrównana, a na koniec głosów 3:2 Osetkowskie, lecz równie dobrze wynik mógł być odwrotny.

Zwycięzcy faworyci. Zano- waliśmy tylko jedną niespodziankę, lecz drugą. W wadze lekkiej Borowczyk (Wrocław) pokonał rozstawionego Świdarskiego z Gdańska. O porażce tego ostatniego zdecydowały dwa zapomnienia otrzymane za nieczystą walkę.

drugiej rundy poruszał się w ringu bardziej zważowo, często trafiał, a w trzecim starciu celną kontrą zakończył walkę.

Również w wadze lekkopółśredniej Felkel (Olimpia) znokautował swego rywala — Degurskiego z Opola. Do momentu zakończenia pojedynku przewagę posiadał nasz zawodnik. Trzecie zwycięstwo dla reprezentacji Wielkopolski odniósł w wadze piórkowej Przybylski, wygrywając jednogłośnie na punkty z Zielińskim (Kraków). Wyższość Przybylskiego nie podlegała dyskusji, lecz po występie tego pięściarza spodziewaliśmy się więcej. Zbyt dużo było w jego akcjach chaosu.

Trzech naszych pięściarzy zakończyło przedwcześnie swoją karierę w mistrzostwach Polski. Są nimi: S. Nowak (Olimpia), którego w II rundzie poddał sekundant Gotfrydowi z Rzeszowa, Witt (Sokół) po jednogłośnie porażce na punkty z Piwowarskim (Katowice), i Gładyszewski (Proszna), który już w I starciu musiał uznać wyższość Lewandowskiego (Kraków). (wił)

Reprezentanci Wielkopolski walczyli w poniedziałek ze zmiennym szczęściem. Z sześciu występujących w ringu, tylko trzech zdołało pokonać swoich przeciwników, w tym dwóch przez nokaut. W wadze półśredniej Jakubowski (Olimpia) zwyciężył z Bohosiewiczem (Kraków). Poznańiak w pierwszym starciu walczył ospale, dał się kilka razy trafić, lecz po czwartej od

Pięciobój nowoczesny

Polacy zajęli trzecie miejsce

We wtorek zakończyły się w Monachium międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym. Dobrze spisali się reprezentanci Polski. Janusz Peciak w klasyfikacji indywidualnej zajął trzecie miejsce, przegrywając jedynie z reprezentantami Węgier, a Krzysztof Trybusiewicz sklasyfikowany został na ósmej pozycji. Drużynowo zespół polski wywalczył również trzecie miejsce za dwoma drużynami Węgier.

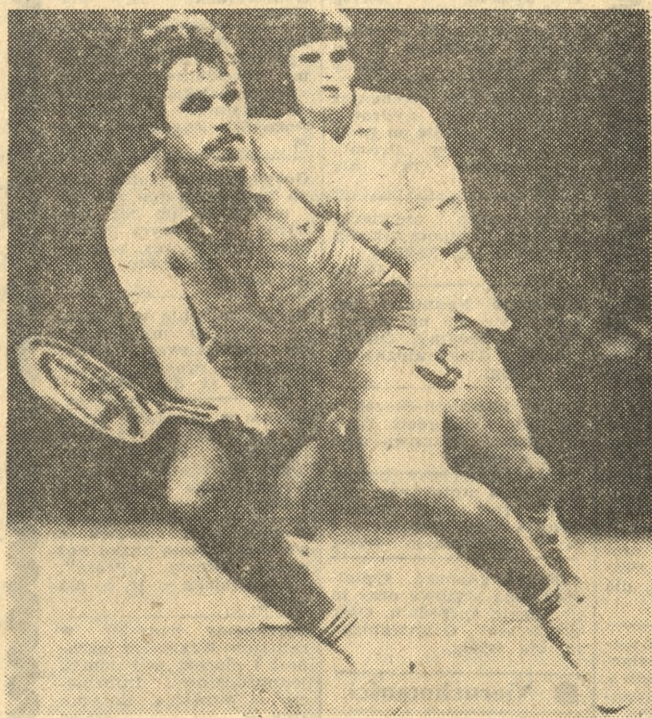
Ostateczna klasyfikacja zawodów:

Indywidualnie: 1. Kancsal (Węgry) — 5309 pkt., 2. Szombathley (Węgry) — 5215 pkt., 3. Peciak (Polska) — 5210 pkt., 4. Marasco (Węgry) — 5203 pkt., 5. Salminen (Finlandia) — 5183 pkt.

Zespołowo: Węgry I 15.643 pkt., Węgry II — 15.410 pkt., 3. Polska — 15.169 pkt., 4. Finlandia — 15.090 pkt., 5. RFN II — 14.826 pkt., 6. ZSRR — 14.536 pkt.

Po wspaniałym sukcesie Wojciecha Fibaka

Niebywały wyczyn poznańskiego tenisisty Wojciecha Fibaka, który w minioną niedzielę wieczorem zdobył wraz z 26-letnim monachijskim Karlem Meilerem tytuł mistrza świata w grze podwójnej, spotkał się ze spontaniczną reakcją ze strony coraz liczniejszych sympatyków sportu tylko w momentach, kiedy białoczerwoni sięgali po najwyższe laury na arenach świata. Lecz tym razem owa radość nie była związana z masowymi dyscyplinami sportu, a z tenisem, o którym jeszcze przed dwoma laty mówiło się i pisało wyłącznie w minorowym tonie. Jeden odważny, który postanowił udowodnić, że polski tenisista może konkurować z najlepszymi, dopiął swego. Dzisiaj o tej dyscyplinie mówi się wyjątkowo ciepło, a takich tłumów, jak obecnie nie oglądano jeszcze nigdy na krajowych kortach. Olbrzymią w tym zasługą Wojciecha Fibaka. A.K.



W. Fibak i K. Meier w akcji.

Fot. — CAF

PINIE

OLEMIKI

DPOWIEDZI

Nielubiani?

Na felieton pod powyższym tytułem z cyklu „Co o tym sądzicie” wpłynęło do redakcji wiele listów. Fragmenty wybranych — publikujemy niżej. List Kazimierza K. załatwiamy drogą interwencyjną. Wszystkim korespondentom — dziękujemy.

Ode tego, jak będziemy pracować, zależy, jak będziemy żyć. Każdy więc przykładać do pracy zastrzeżenie na uznanie, ale pod warunkiem, że w zakładzie pracy istnieje odpowiedni klimat. Dlatego, by człowiek był oceniany na podstawie rzeczywistych osiągnięć. Zależy to od kierownictwa i kolektywów społecznych zakładów pracy. Tylko kierownictwo, któremu na sercu leży dobro zakładu pracy (a nie własna kariera) jest w stanie stworzyć taką atmosferę, w której dobra i rzetelna praca będzie budziła szacunek załogi, będzie dla wszystkich przykładem i czynnikiem mobilizującym.

Cz. S.
Poznań

i racjonalizację, uzyskując często osoby faworyzowane i posiadające „plecy”. Niejednokrotnie kierujący produkcją, drogą okrężną utrudnia pracę wybijającemu się. W tych warunkach rzetelnie pracujący nadzór techniczny wyższy — średni — niższy i bezpośredni produkcyjny ma nielubny żywot.

KAZIMIERZ S.
Poznań

Uważam, że przyczyną nielubienia wybijających się jest przede wszystkim zły klimat, ludzka zazdrość, która coraz częściej daje się we znaki w stosunkach międzyludzkich.

Wyzbycie się zazdrości może w znacznym stopniu przyczynić się do właściwej atmosfery w stosunkach międzyludzkich, sprzyjającej rzetelnej ocenie i sprawiedliwemu potraktowaniu człowieka. Sukcesy i osiągnięcia pracownicze przodowników „kolę w oczy” nierobów, nie mogących się nimi wykazać, co powoduje ich nielubienie — zresztą wzajemnie.

WŁODZIMIERZ TETZLAFF
Poznań

Zazdrości koledzy w pracy nie zawsze lubią przodujących brzdękistów czy wyróżniających się sumiennością współpracowników, ale to wcale nie znaczy by dobrzy mieli się czuć odosobnieni. Nawet maruder przynajmniej w głębi duszy, że solidna praca daje wzrost zarobków, ale również prestiż wśród załogi i kierownictwa.

Wiele tutaj zależy od kierownictwa zakładu pracy i nie wystarczy od czasu do czasu na zebraniach załogi pochwalic przodujących, a imiennie poganić obiboków. Trzeba na co dzień dać przykład dobrej roboty, dyscypliny pracy, dbałości o jakość produkcji, o mielnie społeczne, od sprzątaczk, robotnika aż do samego kierownictwa i zakładów. Dobry przykład robi z czasem swoje, ale szczerzy, nie pokazowy.

Przecież jeżeli wiemy, że ludzie młodzi są podatni na wpływ otoczenia, nie można dopuścić by ich deprawowały tak zwane kliki nieformalne, leniów i rozrabiaczy. Wysłanie młodych na szkolenie zawodowe, powierzenie im od czasu do czasu poważnych zadań w produkcji pod okiem dobrych i oddanych fachowców starszych, może podnieść autorytet dobrej roboty, a tym samym ten „nielubiany” stanie się najpierw ciekawym, a później godnym naśladowania przez niekiedy zazdrośnych kolegów.

Rzetelna praca, to lepszy zarobek, korzyść dla narodu i państwa. Każdy czuje się zadowolony, gdy spełni dobrze swój obowiązek w powierzonych mu pracy, ale tę atmosferę musi tworzyć cała załoga, a już przede wszystkim kierownictwo.

HIPOLIT POTROWIAK
Skórzewo

Uważam, że chcąc trafnie odpowiedzieć na pytanie co robić aby przodowanie wywoływało szacunek, a nieróbstwo znalazło się pod pręgierzem opinii publicznej, należy rozpatrzyć oddzielnie każdy poszczególny przypadek negatywnego nastawienia do przodowników, ze względu na możliwość różnorodnych przyczyn tego zjawiska.

Być może, że ten czy ów przodownik „przoduje” kosztem innych pracowników. A może z takich lub innych powodów zastosowano wobec niego „ulgową taryfę” zarówno pod względem wymagań, jak i ocen jego sukcesów.

Zdarza się również i to dość często, że ludzie nie zdają sobie sprawy, iż na szacunek i uznanie „zarabia się” raczejnością swego postępowania, a nie tylko jakimś fragmentem życia. Dlatego też w przypadku przodownika i pracownika fachowca trzeba by dodatkowo stwierdzić, czy człowiek ten, który jest niewątpliwie cennym twórcą nowoczesnej rzeczywistości, umie również w niej odpowiednio żyć.

Nie jest także wykluczone, że negatywne nastawienie wobec ludzi dobrej roboty wynika po prostu ze zwykłej zazdrości współpracowników, którym lenistwo lub inne przeszkody nie pozwalają zakasać rękawów do pracy.

HENRYK PUROL
Poznań

Wskazane fakty występują w różnych zakładach pracy nagminnie, a nie spora dycyznie. Jednostki obciążone tymi faktami na co dzień znają je doskonale.

Uznanie za przodownictwo

Przed meczem Grecja — Polska

Redakcja sportowa PAP połączyła się we wtorek w południe z hotelem „Aperghi” w Kifisii koło Aten, gdzie przebywają polscy piłkarze. Przy telefonie trener Kazimierz Górski:

„Po 10-godzinnej podróży przybyliśmy do Kifisii w poniedziałek wieczorem.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie Panathinaikosu, leżącym w centrum Aten”.

— W jakim składzie wystąpią Polacy?

— Zastanawiamy się jeszcze, kto ma grać obok Piaszewskiego, na pozycji drugiego stopera. Będzie nim Szymanowski albo Cmikiewicz.

Przypuszczalny skład wyglądać będzie więc następująco: Tomaszewski — Szymanowski lub Wawrowski, Piaszewski, Szymanowski lub Cmikiewicz, Rudy albo Wawrowski — Olsza, Hnatko, Cmikiewicz, lub Pawłowski — Lato, Oga za, Kusto.

MINISTERSTWO GÓRNICTWA
ZARZĄD SZKOLENIA ZAWODOWEGO

OGŁASZA WPISY
DO ZASADNICZYCH SZKÓŁ GÓRNICZYCH
Kopalń Węgla Kamiennego

KSZTAŁCĄCYCH W ZAWODACH:

- GORNIK TECHNICZNEJ EKSPLOATACJI ZŁOŻ,
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZERÓBczyCH
- MONTER UKŁADÓW ELEKTRONOWYCH I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ GÓRNICTWA PODZIEMNEGO,
- ELEKTROMONTER GÓRNICTWA PODZIEMNEGO,
- MONTER TELETECHNICZNYCH URZĄDZEŃ W GÓRNICTWIE

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Nie przekroczony 18 rok życia,
2. Ukończenie szkoły podstawowej.
3. Zaświadczenie lekarza wytypowanego przez Przychodnię Obwodową dla górników o przydatności do zawodu górnictwa. Skierowania na badania lekarskie udzielają dyrekcje poszczególnych szkół, do których należy zgłaszać się osobiście.

PRZY WPISIE NALEŻY:

- złożyć do dyrekcji szkoły podanie o przyjęcie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna,
 - życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne,
 - za pośrednictwem dyrekcji szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.
- Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia do szkół udzielają szkoły, kopalnie węgla kamiennego prowadzące szkoły oraz zjednoczenia przemysłu węglowego. (Wykaz szkół górniczych podany jest obok).

KOPALNIA PROWADZĄCA SZKOŁĘ ZAPEWNI:

- Uczniom mieszkającym w internatach wyżywienie i zakwaterowanie.

UKOŃCZENIE SZKOŁY UPRAWNIA ABSOLWENTÓW:

- do noszenia odznaki absolwenta zasadniczej szkoły górniczej;
- do wstępu do 3-letniego technikum górniczego dla młodzieży niepracującej, z tym że absolwenci z ogólną oceną bardzo dobrą mają prawo wstępu do technikum bez egzaminu wstępnego;
- do uzyskania stanowisk, na których wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

WYKAZ ZASADNICZYCH SZKÓŁ GÓRNICZYCH
Kopalń Węgla Kamiennego:

- | | |
|----------------------------|---|
| 1. ZSG nr 1 Kop. „Różbark” | 41-900 Bytom, ul. Oświęcimska 31 *) |
| 2. ZSG Kop. „Dymitrow” | 41-902 Bytom, ul. B. Bieruta 120 *) |
| 3. ZSG Kop. „Bobrek” | 41-906 Bytom-Karb ul. Kostki Napierskiego 7a *) |
| 4. ZSG nr 2 Kop. „Różbark” | 41-909 Bytom-Łagiewniki, Szyby Rycerskie *) |

- | | |
|---------------------------------------|--|
| 5. ZSG nr 2 Kop. „Barbara-Chorzów” | 41-503 Chorzów III, ul. Wiejska 18 *) |
| 6. ZSG nr 1 Kop. „Barbara-Chorzów” | 41-506 Chorzów-Batory, ul. Sportowa 23 *) |
| 7. ZSG Kop. „Szombierki” | 41-902 Bytom-Szombierki ul. Małgorzatką 8 |
| 8. ZSG Kop. „Jankowice” | 44-251 Rybnik-Boguszowice ul. Grunwaldzka 1 *) |
| 9. ZSG Kop. „Andaluzja” | 42-645 Piekary Śl. - Brzozowice-Kamień |
| 10. ZSG nr 2 Kop. „Polska” | 41-500 Chorzów, ul. Kościuszki 10 *) |
| 11. ZSG Kop. „Chwałowice” | 44-260 Rybnik Chwałowice, ul. 1 Maja 93 *) |
| 12. ZSG Kop. „Grodziec” | 41-250 Czeladź ul. Miłowicka 117 *) |
| 13. ZSG nr 1 Kop. „Czerwona Gwardia” | 41-250 Czeladź ul. Miłowicka 117 *) |
| 14. ZSG Kop. „Jowisz” | 41-250 Czeladź ul. Miłowicka 117 *) |
| 15. ZSG Kop. „Dębieńsko” | 44-230 Leszczyny-Czerwionka, ul. Kopalniana 1 *) |
| 16. ZSG Kop. „Silesia” | 32-320 Czechowice-Dziedzice, ul. Węglowa *) |
| 17. ZSG nr 1 Kop. „Czerwone Zagłębie” | 42-560 Sosnowiec-Zagórze, ul. Czerwonej Armii 54 *) |
| 18. ZSG Kop. „Generał Zawadzki” | 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Konopnickiej 56 *) |
| 19. ZSG Kop. „Gliwice” | 44-100 Gliwice, ul. Kościuszki 15 *) |
| 20. ZSG Kop. „Sośnica” | 44-103 Gliwice-Sośnica, ul. Gen. Sikorskiego 107 *) |
| 21. ZSG Kop. „Katowice” | 40-208 Katowice, ul. Ks. Ścigały 9 *) |
| 22. ZSG Kop. „Gottwald” | 40-856 Katowice-Załęże, ul. Rewolucjonistów 60 *) |
| 23. ZSG Kop. „Wujek” | 40-592 Katowice-Brynów, ul. Mikołowska 131 *) |
| 24. ZSG Kop. „Wieczorek” | 40-327 Katowice-Szopienice, ul. Szyb. Wodny 9 *) |
| 25. ZSG nr 2 Kop. „Czerwone Zagłębie” | 42-550 Sosnowiec-Klimontów ul. 1 Maja 57 *) |
| 26. ZSG Kop. „Kazimierz-Juliusz” | 42-550 Sosnowiec-Klimontów ul. 1 Maja 57 *) |
| 27. ZSG nr 1 Kop. „Knurów” | 44-220 Knurów, ul. Szpitalna *) |
| 28. ZSG nr 2 Kop. „Knurów” | 41-807 Zabrze-Mikulczyce, ul. Zwrotnicza 13 *) |
| 29. ZSG nr 2 Kop. „Murcki” | 43-127 Katowice-Kostuchna, ul. Boy'a Zelenieckiego 96 *) |
| 30. ZSG Kop. „Ziemowit” | 43-140 Tychy-Lędziny, ul. Asnyka 2 *) |
| 31. ZSG Kop. „Bolesław Śmiały” | 43-170 Łaziska Górne, ul. Szopena 11 *) |
| 32. ZSG Kop. „Staszic” | 43-126 Katowice-Murcki, ul. Goetla 2 *) |
| 33. ZSG nr 1 Kop. „Murcki” | 43-123 Katowice-Murcki, ul. Goetla 2 *) |
| 34. ZSG Kop. „Mysłowice” | 41-100 Mysłowice, ul. Pstrawskiego 13 *) |
| 35. ZSG Kop. „Rymer” | 44-270 Rybnik-Niedobczyce, ul. Rymera 4a *) |
| 36. ZSG Kop. „Julian” | 42-640 Piekary Śląskie, ul. Bucza 54 *) |
| 37. ZSG Kop. „Anna” | 44-370 Wodzisław-Psów, ul. Rydułtowska *) |
| 38. ZSG Kop. „Marcel” | 44-310 Wodzisław-Bradlin, ul. Kopernika 23 *) |
| 39. ZSG nr 2 „Powstańców Śląskich” | 42-633 Bytom-Radzionków, ul. Bytomska 2 *) |
| 40. ZSG nr 1 „Powstańców Śląskich” | 42-633 Bytom-Radzionków, Os. Radzionków III, Lenina 7 *) |
| 41. ZSG nr 2 Kop. „Zabrze” | 41-711 Ruda Śląska - Bielszowice, ul. Kokota 169 |
| 42. ZSG Kop. „Nowy Wirek” | 41-707 Ruda Śląska, ul. Thaelmanna 147 *) |
| 43. ZSG Kop. „Halemba” | 41-704 Ruda Śląska - Orzegów, ul. Orzegowska 22 *) |
| 44. ZSG Kop. „Wawel” | 41-700 Ruda Śląska 1, Szyb. Klara *) |
| 45. ZSG Kop. „Pokój” | 41-710 Ruda Śląska, Szyb. Lech *) |
| 46. ZSG Kop. „Rydułtowy” | 44-280 Wodzisław-Rydułtowy, ul. 3 Maja 8 *) |
| 47. ZSG Kop. „Siemianowice” | 41-100 Siemianowice-Bytków, pl. Wójcika i Skrzeka *) |
| 48. ZSG Kop. „Manifest Lipcowy” | 44-330 Jastrzębie, ul. Zdrojowa 3 *) |
| 49. ZSG nr 2 Kop. „Czerwona Gwardia” | 41-200 Sosnowiec, ul. ZMP 9 *) |
| 50. ZSG Kop. „Niwka-Modrzejów” | 41-208 Sosnowiec-Niwka, ul. Wojska Polskiego 86 *) |
| 51. ZSG Kop. „Sosnowiec” | 41-200 Sosnowiec, ul. ZMP 9 *) |
| 52. ZSG Kop. „Ślask” | 41-560 Chorzów, ul. Kościuszki 10 *) |
| 53. ZSG nr 1 Kop. „Polska” | 41-600 Świętochłowice, ul. Nowowiejska 7e *) |
| 54. ZSG Kop. „Lenin” | 43-120 Wesoła, ul. Pocztowa 12 *) |
| 55. ZSG Kop. „1 Maja” | 44-322 Wodzisław, ul. Radlińska *) |
| 56. ZSG Kop. „Makoszowy” | 41-800 Zabrze, ul. 3 Maja 118 *) |
| 57. ZSG nr 1 Kop. „Zabrze” | 41-800 Zabrze, ul. Sienkiewicza 43 *) |
| 58. ZSG Kop. „Pstrawski” | 41-803 Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2 *) |
| 59. ZSG Kop. „Jastrzębie” | 44-330 Jastrzębie, ul. Zdrojowa 3 *) |
| 60. ZSG Kop. „Brzeszcze” | 32-260 Brzeszcze, ul. Pstrawskiego 523 *) |
| 61. ZSG Kop. „Jaworzno” | 32-510 Jaworzno, ul. Północna 2 *) |
| 62. ZSG Kop. „Janina” | 32-590 Libiąż, ul. Kopalniana 2 *) |
| 63. ZSG Kop. „Siersza” | 32-500 Trzebinia - Siersza *) |
| 64. ZSG Kop. „Komuna Paryska” | 32-510 Jaworzno, ul. Matejki 62 *) |
| 65. ZSG Kop. „XXX-lecie PRL” | 43-200 Pszczyna, ul. Konopnickiej 4 |
| 66. ZSG Kop. „Victoria” | 58-370 Boguszów, ul. Kolejowa 33 *) |
| 67. ZSG Kop. „Nowa Ruda” | 57-400 Nowa Ruda, ul. Stara Droga 4 *) |
| 68. ZSG Kop. „Thorez” | 58-300 Wałbrzych, Stary Zdrój, ul. Przywodna 1 *) |
| 69. ZSG Kop. „Wałbrzych” | 58-300 Wałbrzych, aleje Wyzwolenia 5 *) |
| 70. Filia ZSG Kop. „Wujek” | 68-200 Żary, ul. M. Nowotki 33 *) |
| 71. Filia ZSG Kop. „Halemba” | 59-900 Zgorzelec, ul. Powstańców Śl. 1 *) |
| 72. ZSG Kopalń Lub. Zagł. Węgl. | 20-110 Ostrów Lubelski, ul. Armii Ludowej 1 *) |
| 73. Filia ZSG Kopalń Lub. Zagł. Węgl. | 20-059 Lublin, al. Racławicka 9 *) |
| 74. Filia ZSG Kopalń Lub. Zagł. Węgl. | 21-050 Piaski, koło Lublina *) |

Szkoły oznaczone *) posiadają internaty

356-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Kępnie
ul. Przemysłowa 3

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA ROK SZKOLNY 1976/77

KANDYDATÓW NA NAUKĘ ZAWODU:

- murarz-betoniarz,
- murarz-montażysta,
- lakiernik,
- instalator urządzeń sanitarnych,
- cieśla-montażysta,
- elektryk-operator średniego sprzętu budowlanego.

Nauka zawodu trwa 2 lata. Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kępnie, a praktyczne na budowlach PBRol. Od 1 września 1976 r. zostanie otwarta uzawodowiona klasa, bez warunku ukończenia 8 klasy.

Warunki przyjęcia do pracy:

- 1) Ukończona szkoła podstawowa. (Do klasy uzawodowionej świadectwo ukończenia 6 klasy szkoły podstawowej i co najmniej ukończone 15 lat).
- 2) Dobry stan zdrowia.
- 3) Wiek od 15 do 18 lat.
- 4) Podanie o przyjęcie, życiorys i akt urodzenia.

Zgłoszenia należy kierować na adres: PBRol, Kępno, ul. Przemysłowa 3 — Dział Służb Pracowniczych.

Uczniom, którzy ukończą naukę zawodu zapewniamy pracę w przedsiębiorstwie.

Ponadto umożliwiamy złożenie egzaminu — po odpowiedniej praktyce — na mistrza w zawodzie.

DYREKCJA PBRol.

948-K2

Praca • Nauka

Przyjmę pracę chałupniczą nie wykluczając szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 44153g.

Tokarza z praktyką przyjmę. Warsztat ślusarski. Wszystkich Świętych 4a w podwórzu. 44163g.

Przyjmę dozorcęstwo moze być dochodzące w okolicy pl. Młodej Gwardii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44170g.

Samotna osoba poszukuje dozorcęstwa z mieszkaniami może być pokój równie póżsuterana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44171g.

Przyjmę małe dozorcęstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44180g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię rowerek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44155g.

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną (13 tomów) i Meyers Neues Lexikon (Acht Bände). Łódź, tel. 29-47, po godzinie 18. 452p

Sprzedam Jawę 90 Roadster oraz przyczepę motocyklową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44071g.

Sprzedam Overlock 3 nitkowy, maszynę dziewiarską, nr 9, saneczkową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44078g.

Kalkulator elektroniczny, japoński sprzedam. Wszelkich Świętych 5 m. 8. 44086g

Sprzedam polikwidacyjną remanentu warsztatu elektrotechnicznego. Elementy zyrandoli jarzeniowych i gotowe. Przyrządy: miernik przebiegu izolacji nie będnę do produkcji, Wo-bulator Grundiga, woltomierz lampowy uniwersalny do 30000 volt, woltomierz falomierz fal telewizyjnych, mikroamperomierz, woltomierz, amperomierz, wszystko nie używane, różny radio-sprzet. Poznań, Śniadeckich 1, telefon 631-14, Ret-mański. 44094g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 w dobrym stanie, rejestrowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44097g.

Spacerówkę sprzedam, stan bardzo dobry. Osiedle Oświecenia 98 m. 61. 44112g

Spiesznie sprzedam fortepian 10.000,— zł i obrazy. Tel. 33-25-05. 44119g

Sprzedam Osę 150. Puszczę kółko, Brzozowa 17 po godzinie 16.00. 44142g

Sprzedam pięć mechaniczną, kompresor, hydrofor 1000 L. Tel. 203-690 po godzinie 16.00 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44165g.

Nowy dywan i niemiecki komplet wypoczynkowy sprzedam tel. 33-21-47. 44179g

Sprzedam Pannonię 250, oraz Jawę 175 na części, silnik kompletny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44205g.

Radio Elizabeth-Stereo z gwarancją sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44241g

Sprzedam motorower „Koma”, rozrusznik nożny, Cena 4.000,—, Grotgera 2 m. 7. Zbrozyczek. 44245g

Jadainię gdańską, syplalnię jasną stylową oraz inne meble sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44248g.

Nieruchomości

Sprzedam ogrodnictwo — 800 m² ciepłarni ogrzewanych wraz z domem mieszkalnym w Pleszewie, ul. Kaliska 85. 498p

Sprzedam gospodarstwo 4 ha z budynkami, gospodarczymi przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43837g.

Wzemię w dzierżawę z za-miarem kupna gospodarstwa z ziemią orną i łąką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43863g.

Hodowlano rekreacyjny obiekt przy dogodnej komunikacji okolica Obornik sprzedam właścicieli. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43938g.

Sprzedam gospodarstwo lub ziemię 9 ha w tym 1 ha z budynkami przy jeziorze, 25 km od Poznania, nadające się na ogrodnictwo, sadownictwo. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43974g.

Działkę przeznaczoną pod budownictwo i rzemiosło ul. Grunwaldzka sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43463g.

Domek mały, na wsi w ogrodzie wynajmę starsze mu, bezdziałem małżeń-stwu na kilka lat. Dogod-ne warunki. Dudzińska, Poznań, Jugosławińska 47. 43476g

Gospodarstwo rolne 8,60 ha z inwentarzem żywym i martwym lub bez, budynki w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 43478g.

Sprzedam willę w Strzelnie, pobliżu miejscowości letniskowej. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43487g.

Oddam w dzierżawę ogród 1300 m², drzewa i krzewy owocowe, Poznań-Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43503g.

Kupię mały domek, z większą działką blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43572g.

Sprzedamy budynek w centrum Wrześni z ogrodem i placem pod domek jednorodzinny. Informacje — Września, Kosynie rów 37. 43586g

Sprzedam działkę budowlaną, oplozoną o powierzchni 701 m² w Kowalewku nad rzeką Wełną koło Obornik. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43584g.

Sprzedam dom jednorodzinny do wykonania wraz z ogrodem 4950 m² przy granicy miasta Poznania, przy szosie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43633g.

Kupię dom 5-pokojowy, okolicy Poznania, do 700 tys. Sprzedam w mieście powiatowym domek 3-pokojowy, wolny i materiał budowlany na dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43638g.

Kupię domek jednorodzinny, pół domu bliźniaka lub piętro, mieszkanie własnościowe blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 43655g.

Sprzedam 1 ha ziemi dającej się pod ogrodnictwo przy głównej trasie Srem-Mickiewicza 68. 4355g

Działkę budowlaną 750 m² sprzedam. Wiadomość o dzialek Wlkp. tel. 44100g

Kościół — (Wielkopolski dom jednorodzinny z ogrodem) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44246g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Jeśli chcecie zdobyć dobry i popłatny zawód, uczyc się w pięknej, nowej szkole, zapewnić sobie dobre warunki materialne w okresie nauki zgłoszcie się do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ
KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO
„GOTTWALD” im. Jerzego Rabsztyna
w Katowicach, ul. Rewolucjonistów 87
nr kodu pocztowego 40-833, telefon 382-11, wewn. 423.

SZKOŁA OGŁASZA WPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77

w następujących zawodach:

1. górnik technicznej eksploatacji złóż,
2. mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
3. mechanik maszyn i urządzeń przeróbczych,
4. elektromonter górnictwa podziemnego.

Warunki przyjęcia:

1. ukończenie szkoły podstawowej;
2. ukończenie 15 lat, a nieprzekroczenie 18 roku życia;
3. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu górnictwa, skierowanie na badanie lekarskie wydaje dyrekcja szkoły, gdzie należy się zgłosić osobiście.

Przy wpisie należy złożyć podanie i ostatnie świadectwo szkolne.

Za pośrednictwem dyrekcji szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.

Uczniowie kończący szkołę z wynikiem bardzo dobrym otrzymują prawo wstępu bez egzaminu do 3-letniego Technikum Górniczego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły — codziennie od godziny 8—15.

746-K1

Przetarg

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin”, nr rej. PI 80-84, nr silnika 2710, nr podwozia 9510, rok produkcji 1955. Cena wywoławcza — 20.000 zł.

Przystępujący do przetargu ograniczonego zobowiązani są przedłożyć zaświadczenie od Wydziału Komunikacji Miejsca siedzącego — zamieszkania, że nabycie pojazdu uzasadnione jest w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 1976 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni — najpóźniej w przeddzień przetargu. 2263-K1

Licytacje

Komornik Sądu Rejonowego w Lesznie, ulica Strybnowików nr 1 — na podstawie art. 953 § 1 k.p.k. podaje do wiadomości, że dnia 27. V 1976 r. o godz. 10 odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Lesznie, sala 28 —

II licytacja nieruchomości 0,43 ha (dom mieszkalny, chlew, stodoła) położonej w Kłodzie nr 97, gm. Rydzyna, a zapisanej w PBN w Lesznie w księdze wieczystej Kw. nr 7436.

Sprzedaż ma na celu zniesienie współwłasności.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 136.425,— zł, cena wywołania wynosi 136.950,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wykazać rękojmię w wysokości 20.580,— zł.

968-K2

Praca Nauka

Kulturalny wojskowy, ociemniały, lat 70, dobrej prezencji, przyjmie na pół etatu przewodniczkę, pogodną, wyrozumiałą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40743g.

Reparacje oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40999g.

Dochodząca pomoc domowa zatrudni zaraz. Poznań, Ceglarskiego 4 m. 12. 43024g

Pracownik względnie emeryt do prac ogrodniczych potrzebny. Bukalski Poznań — Ławica, Głowicka 6. 46424g

Potrzebna gospośka do domu lekarza, warunki bardzo dobre, zaraz. Kochanowskiego 11a m. 6, tel. 434-06, godz. 5-6. 45836g

Ogrodnik samotny potrzebny zaraz, warzywa i kwiaty. Stefan Grzelka, Zalasewo, 62-020 Swarzędz. 43595g

Student Politechniki u dziela korepetycji z matematyki, fizyki. Grobla 6 m. 9. 44015g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower dwuosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47050g.

Kupię przyczepę campingową N-126. Oferty tel. 675-783 po godz. 16.00.

Sprzedaż wózek głęboki wraz ze spacerówką prod. NRD. Szczanieckiego 16 m. 4. 46702g

Stare monety, szablę, broń, kufel do piwa, zyrandol świecowy, lichterze, obraz, lampę naftową, różne staroci kupię, również od osób pozamiejscowych. Umińskiego 7a m. 30 Wilda od godz. 14. 42451g

Kupię przedwojenne monety polskie, niemieckie, chętnie część zbioru kolekcjonera. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42936g.

Spacerówkę sprzedam. Jesionowa 8 m. 2. Dębica po godz. 16.00. 44106g

Sprzedaż nową pralkę automatyczną, polską, tel. 20-23-43. 46406g

Sprzedaż szafę dwudrzwiową, kredens i szafę kuchenną oraz 4 bełki drewniane i wanny. Kanckiego 9 m. 1. 46458g

W związku z wyjazdem wyprzedzę garderoby nowej i używanej — pochożenia zagranicznego. Radosna 32. 45435g

Castrol GTX sprzedam, tel. 633-74. 45555g

Kryształ, plater, świecznik, obrazy sprzedam, tel. 525-53. 45900g

Sprzedaż wózek głęboki, granatowy, stan idealny. Ul. Szamotulska 45a m. 7. 47003g

Samochody

Sprzedaż Wartburga de Luxe, produkcja 1972 rok. Halszka Weber, Nochowo, poczta Srem. 504p

Wolę korzystnie sprzedać. Swierczewo, Jaszuńskiego 1. 47000g

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 8 MAJA BR.

POGOTOWIE RTV

— ZURIT, ul. Kramarska 18, tel. 569-86, godz. 10—18

— Spółdzielnia „TELETECHNIKA”, ul. Wroniecka 3, tel. 518-25, godz. 9—16

USŁUGI MOTORYZACYJNE

— Miejskie Przeds. Usług Samochodowych, ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 9—17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

— Spółdzielnia „FOTOS”, pl. Wolności 9, tel. 527-55, godz. 9—19

USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdzielnia „UNIwersum”, ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18

USŁUGI PRALNICZE

— Spółdzielnia „SWIT”, Osiedle Piastowskie 74, tel. 713-21, godz. 8—14

USŁUGI FRYZJERSKIE

— czynne w godz. 7—20

Czerwonej Armii 77, al. Marcinkowskiego 14, Szkolna 11, pl. Młodej Gwardii 1, Osiedle Przyjaźni (pawilon), Wodna 14, Osiedle Przyjaźni (pawilon), pl. Wolności 2, pl. Waryńskiego, Dąbrowskiego 52, Kochanowskiego 7, Szamarzewskiego 1, Błękitna 1 (Bonin), Grochowska 83/85, Sciegiennego 55, Grochowska 49, Kasprzaka 3, Głogowska 48, Głogowska 60, Świt 34/36, Grunwaldzka 13, Kolejowa 42, Dzierżyńskiego 89, Dzierżyńskiego 170, Kasztanowa 5, Osiedle Piastowskie (Rataje), Warszawska - Krańcowa.

NIEDZIELA, 9 MAJA BR.

POGOTOWIE RTV

— ul. Kramarska 18, tel. 569-86, godz. 10—18

USŁUGI POGRZEBOWE

— ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18

USŁUGI FRYZJERSKIE

Hotel „MERKURY” — ul. Roosevelta, Hotel „POLONEZ” — ulica Stalingradzka, DOM USŁUG — ul. Czerwonej Armii, godz. 9—13

Dworzec Główny, godz. 6—14

USŁUGI MOTORYZACYJNE

— ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 9—17

2420-K1

Dnia 1 maja 1976 r. zmarła

WANDA BASTIAN

były długoletni ceniony pracownik Poznańskich Zakładów Drobiarskich.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

koleżanki i koledzy, Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP Poznańskich Zakładów Drobiarskich 1077-K3

Dnia 1 maja 1976 r. zmarła

MAGDALENA KOSZUTA

uczennica kl. IIB

Zegnamy Ją z głębokim żalem wyrażając Rodzinie serdeczne słowa współczucia

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Komitet Rodzicielski i młodzież IV Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu 47087g

Zmarł nasz były pracownik

LEONARD WELNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1976 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa, współpracownicy Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich Oddział Okręgowy w Poznaniu 1079-K3

Dnia 1 maja 1976 r. zmarł

EDWARD KULIŃSKI

mistrz murarski długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1976 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu Cześć Jego pamięci! 1063-K3

Dnia 28 kwietnia 1976 r. zmarł w 80 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadziuś i teść, sp.

STANISŁAW KMIECIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbył się 1 maja br. na cmentarzu parafialnym w Zerkowie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, uczestniczyli w pogrzebie, za wińcie i kwiaty SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa pograżona w głębokiej żałobie rodzina 47102g

Zerków, ul. Kościelna 14.

Dnia 1 maja 1976 r. zmarł

STEFAN PAZGRAT

mistrz instal. sanit. i centr. ogrzew., długoletni, zasłużony członek Rady Sp.-ni. Posiadał najwyższe odznaczenia rzemieślnicze, a także odzn. Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy powszechnie szanowanego Kolegę, cenionego fachowca i aktywnego działacza organów samorządowych Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Rada, Zarząd, Członkowie, Pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Blacharsko-Instalacyjnej w Poznaniu, ul. Wierzbowa 3/4

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja 1976 r. o godz. 17.00 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie. 1076-K3

W dniu 1 maja 1976 r. zmarł nagle w 45 roku życia, mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, sp.

WŁADYSŁAW LESZEK MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 17.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Luboń 1, Dzierżyńskiego 21. 47051g

Dnia 2 maja 1976 r. odszedł nagle z naszego grona

kol. TADEUSZ LIBERSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa, POP oraz pracownicy Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział w Obornikach 40977g

Dnia 3 maja 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

JÓZEF LATOSI

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 16.00 w Kostrzynie z kaplicy cmentarza parafialnego.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Kostrzyn, ul. Półwiejska 30. 47024g

Dnia 2 maja 1976 r. zmarł

EDMUND KRÓL

nasz długoletni i ceniony pracownik.

Pogrzeb odbędzie się 6. 5. 1976 r. o godz. 16.00 w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Pracownicy Państwowego Zakładu Unasieniania Zwierząt w Poznaniu 1065-K3

Dnia 30 kwietnia 1976 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, pradziadek, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 76

KAZIMIERZ JUNKLEWICZ

drogista dyplomowany

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. W. Kolskiego 25. 47076g

† Dnia 3 maja 1976 r. w 79 roku życia, niespodziewanie odeszła od nas, najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JADWIGA WACHOWIAK

z domu OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Sciegiennego 72 m. 1. 47152g

† Dnia 4 maja 1976 roku zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, sp.

JÓZEFA JUCHACZ

z domu GARSZTKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

dzieci i wnuki

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Długa 3 m. 22. 1088-U3

Sprzedaż Syrenę 104 z radem, siedzenia fiatowskie, Władysław Kisiel, Kostrzyn Wlkp., Harcerska 13 od godz. 16.00. 44214g

Sprzedaż Zuka na chodzie, Szewska 14, Zakład fryzjerski. 45625g

Lokale

Poszukuję mieszkania M-3, M-4 na 2 lata. Zapłać za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43345g.

Pracująca poszukuje pokoju, rejon Junikowo — Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44352g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Łodzi. XI piętro na M-2 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44364g.

Młode, bezdzietne małżeństwo wynajmie pokój z od sierpnia (członkowie SM). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44287g.

Pana pracującego na podł. przyjmę. Jawornicka 42 (Grunwald). 44322g

Poszukuję pilnie skromnego, niekrepującego pokójku nadającego się do nauki (2-3 razy w tygodniu) bez noclegów. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44404g.

Małżeństwu, członkom SM wynajmie pokój z kuchnią i łazienką. (Swierczewo). Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44412g.

Koszalin, spółdzielcze M-3 w dzielnicy willowej zamienię na mieszkanie M-3 lub M-2 w Poznaniu. Informacja: Poznań, telefon 702-32 po godz. 16.00. 44494g

Mieszkanie czteropokojowe, łazienka, ogrzewanie elektryczne, można urządzić 2 x dwupokojowe z kuchnią, korytarzem zamienię na trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44480g.

† Dnia 3 maja 1976 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

WALENTY KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Kolejowa 53 m. 6. 1064-U3

† W dniu 3 maja 1976 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza i pełna poświęcenia babcia i opiekunka, sp.

MARIA MUSIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. 5. 1976 r. o godzinie 14.00 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pozostają na zawsze

najbliżsi

Ul. Inowrocławska 4. 47001g

† Dnia 1 maja 1976 r. odeszła od nas nasza najdroższa mama, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

MARIANNA HODAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W żałobie pograżony

syn z rodziną

Ul. Grottigera 8 m. 7. 1085-U3

† W dniu 3 maja 1976 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 88, sp.

ANNA KIERSTANOWA

I voto SADEK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Kościele Farnym w Obornikach dnia 6 bm. o godz. 13.00 po czym o godz. 16.00 nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku.

W głębokim żalu pozostają

córka z rodziną

Oborniki, Czarnkowska 11. 47062g

Nieruchomości

Sprzedaż dom mieszkalny, jednorodzinny bliźniak, po kupnie wolny. Cena do uzgodnienia, w Obornikach Wlkp., ul. 25 Stycznia 13. Informacje od godz. 16-20. 42898g

Kupię domek z ogrodem Puszczykowo, Leszno, Bojanowo, Rawicz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43042g.

Kupię domek jednorodzinny. Miejscowość obojetna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45085g.

Różne

Unieważniam zezwolenie wydane obywatelowi Romanowi Augustyniakowi na wystawianie rachunków na Wytwórnię Przyborów Plekarniczych. Ludwik Augustyniak, Głogów - Brzostów 44. 493p

Złecę wybudowanie domu ku dwa pokoje, kuchnia. Zgłoszenia: Poznań, Spór na 12. 46205g

Nowość! Trzepanie, czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej na miejscu u klienta. Tel. 454-89 rano i wieczorem, Lutycka 34. 46714g

Okazał! WSP „Usługa” uszczelnia okna taśmą aluminiową (importowaną) po obniżonej cenie. Zakład nr 180, ul. Gwardii Ludowej 94 tel. 333-722, Janusz Dzikowski. 43047g

Matrymonialny

Pan, który skorzystał z oferty 40870g, proponował spotkanie w kawiarni Marago w dniu 10. 4. — 12. 4. prosi o skontaktowanie się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45720g.

Niewiasta z dzieckiem, dobrej prezencji pozna pana do lat 50, najchętniej wdowca z dzieckiem i mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 463p.

† Dnia 2 maja 1976 roku zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana matczka, teściowa i babcia

AGNIESZKA BORSKA

z domu WESOŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym żalu

syn z rodziną

1083-U3

† W dniu 2 maja 1976 roku zasnął w Panu mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN OTWOROWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

W Przedeczu - gminie sukienników, szewców i rolników

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Cyganeria”, MUZYCZNY — g. 19 „Machia-velli”

POLSKI — g. 19 „Miłość żołnie-rza” (Teatr z Modeny), NOWY — g. 19 „Skiz”

KALISZ

TEATR im. SŁOWACKIEGO (z Krakowa) — g. 17 i 19 „Lilla We-neda”

KINA

CHODZIEZ Notec: „Operacja Dab”

CZARNKÓW: „Szaleństwo mi-łości”

GNIĘZNO Lech: „Czy pasujemy do siebie kochanie?”; Polonia: „Zadło”

GOSTYN: „Britannic w niebez-pieczestwie”

GORA ŚL: „Największe wyda-żenie od czasów gdy człowiek stanął na księżycu”

JAROCIN: „To niemożliwe”

JASTROWIE: „Zbrodnia w klubie tenisowym”

KALISZ Oaza: „Tragedia Posej-dona”; Stylowe: „Zagłada Japo-nii”; Syrena: „Syndikat zbrodni” i „Wódz Seminolów”

KEPNO: „Byc kobietą”

KŁODAWA: „Zaproszenie”

KOŁO: „Noce i dnie” cz. I i II

KONIN Centrum: „Doktor Mla-den”; Górnik: „Nocne widma”

KOŚCIAN: „Doktor Mladen”

KROTOSZYN: „Troje ze skrzy-datego pulku”

KRZYŻ: „Nieposkromieni haj-ducy”

LESZNO: „Ślady”

NOWY TOMYSL: „Nieśmiertel-ni”

OBORNIKI: „Flip i Flap w Le-gu Cudzoziemskiej”

OKONEK: „Bądź z nim szczęśli-wa”

OSTRÓW Roma: „W upalną noc”; Słońce: „Zorro” i „Romans jakich wiele”

OSTRZESZÓW: „Zew krwi”

PILA Iskra: „Handlarz bronią”; Korol: „Dojrzałe grona”; Sokół: „Pojedynek potworów”

PLESZEW: „Drogi chłopiec”

RAWICZ: „Lady Caroline Lamb”

ROGOŹNO: „Mr. Majestyrk”

SŁUPCA: „Noce i dnie” cz. I i II

SREM Klubowe: „Johnny po-szedł na wojnę”; Słonko: „Spraw-dzam sam siebie”

SRODA: „Tajemnice rękopisu”

SYCÓW: „Kasztany miłości”

SZAMOTULY: „Pojedynek po-tworów”

TRZCIANKA: „Swój wśród ob-cych, obcy wśród swoich”

TUREK: „Drogi chłopiec”

WAŁCZ: „Miasta i lata”

WAGROWIEC: „Ułzana — wódz Apaczów”

WIERUSZÓW: „Noc na Karł-stajnie”

WRZEŚNIA: „Przedmażeńskie podboje”

WSCHOWA: „Z własnej i nie-przymuszonej woli”

WYRZYK: „Dowódca armii”

ZŁOTÓW: „Na przykład Józef”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propo-zycje muzyczne; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); 9.25 „Rysunek na szkle” śpiewa K. Krawczyk; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Złoty kielik przyspiewki pasterskie; 10.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Róża i piosenki las” — pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muz. kl. polskiej; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 13.15 O zdrowiu dla kierowców; 13.35 Laureci konkursu Eris-Bratysława 1975 rok; 14.15 Artyści — arie instru-mentalne; 14.25 Rytm młodych; 14.55 Transm. międzypaństw. spotkania pikarskiego; Grecja — Polska w Atenach; 16.50 Aktualn. kulturalne; 17.10 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tyl-ko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Studio S-1; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Od-tworzenie konc. PR i TV w Ło-dzi; 21.18 Gra P. Colley — orga-ny; 21.32 Konc. chopinowski; 22.20 Śpiewa A. Majewski; 22.30 Ucie-ki w anegdoty; 22.45 Muz. kacie wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. symf. muzyki polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6.25, 8, 9, 10, 12.05, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra ork. Filadelfijska; 8.35 My-76 aud. Stu-dia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy — Mazowsze Rawskie; 9 Muzyka różnych epok; 10 „Sa-dy nieostateczne”; 10.30 Koncert muzyki operowej; 11 Dla klas VII i VIII (wych. muzyczne); „Bli-żej muzyki”; 11.35 Zesp. ludowe Radia Czechosłowackiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Nim kur zapieje” — opow.; 12.45 Śpiewa Męski Chór Kameralny „Cantilona” WDK we Wrocławiu; 13 Dla kl. I i II „Raz, dwa, trzy”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Piosen-ki żołnierskie; 14.10 Wieści; 14.15 Program dla kierowców; 14.40 Me-nuet stylizowany; 16.10 Mo-4 i piosenka; 16.30 Uwertury onTret-kowe Offenbacha; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Zesp. ludowe Radia Czechosłowackiego; 17.20 „Co z nami będzie” — rep.; 17.40 Prady i namiętności; 17.55 Estrada Młodych; 18.05 Muzyk-wy; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag-handlu wewnątrz; 19 Gita-rystyczna i jej mistrzowie; 19.30 „Cham” — słuch.; 20.45 Muzyka; 21 A. Rubinstein w Carnegie Hall; 21.50 Muz. na taśmie magnetofo-wo i obci solo; 22 Magazyn stu-dencki; 23 Z nagrań zespołu Ma-

Administracyjnie gmina Przedecz leży w województwie konińskim, geograficznie są to już Kujawy. Typowy dla tego regionu pejzaż. Przeważają pola, choć i lasów w grzyby bogatych nie brakuje. Przedeczanie z histo-rii swego miasteczka wydoby-wają te momenty, które świad-czą o jego niepospolitości. Jest ich kilka. Stało się ono sław-ne w okresie potopu szwedz-kiego, Powstania Listopadowe-go — w czasie którego miesz-kańcy rozbroili carski maga-zyn i wzięli do niewoli 12 żoł-nierzy. Do najświetniejszych o-kresów miasteczka należą lata 1817—31, gdy w Przedeczu osiedlono sukienników — 23 rodziny, w Łodzi w tym cza-sie mieszkało ich zaledwie 9. Potem wraz z rozwojem prze-mysłu włókienniczego jego ro-la zmniejszyła się. Pod koniec XIX wieku jeszcze raz Prze-decz wyspecjalizował się, tym razem w produkcji butów. Co drugi mieszkaniec miasta był wtedy szewcem. Na 180 do-mach wisiał odpowiedni szyld. Potem przyszedł upadek, gród stracił nawet prawa miejskie. Dopiero w roku 1919 otrzymał je z powrotem.

Dzień dzisiejszy gminy i Przedecza to rolnictwo. Ziemię tu nieźle, tradycji nie brakuje. A choć nie ma przemysłu, to ani władze, ani ludzie nie traktują tego faktu jako do-wodu swego zacofania. Zrozu-miano już, że o nowoczesno-ści nie świadczy to, co się ro-bi, ale jak się robi. Wydajne nowoczesne rolnictwo przy-nosi tyle samo chwały, co do-bry przemysł.

Mimo niezłych już osiągnięć rolników tej gminy, możli-wość są jeszcze nie w pełni wykorzystane. Intensyfikację pro-dukcji wiąże kierownictwo gminy z dalszą mechanizacją, melioracją oraz zmianami struktury gospodarstw. Śred-nia powierzchnia gospodar-stwa wynosi tu około 7 hekta-rów. W tym roku przybędzie gminie 24 traktory. Dotychczas rolnicy otrzymywali ich po 2—3 rocznie. Jest więc to przy-rost znaczny, pozwalający szyb-ciej zaspokoić potrzeby tych najlepszych. Na 13 sołectw w gminie — 10 jest już zmelioro-wanych, w pozostałych trzech zakończy się całość tych prac do 1978 roku.

Z gospodarstw uspołecznio-nych działa w gminie Prze-decz jedynie SKR. Gospodar-ki na 200 hektarach gruntów, następne 270 przejmie jeszcze w tym roku. Prowadzi letni-nych tuczników — obecnie 1400 sztuk. Najprawdopodob-niej już niedługo przybędzie konkurent. W Nowej Wsi Wielkiej Wojewódzki Zwią-zek Kółek Rolniczych przy-stąpi do budowy nowej tuczarni na 3000 sztuk. Hodowla zwierząt jest dla ca-łej gminy najważniejszym kie-runkiem produkcji. W popu-laryzacji mechanizacji przesk-a dza brak wodociągów — tyl-

ko jedno sołectwo posiada to bardzo potrzebne urządzenie. Ośrodkiem handlowym i u-sługowym jest dla całej gmi-ny miasteczko, liczące 1800 mieszkańców. Centralny jego punkt stanowi ładny rynek ze zabytkowymi budynkami. Obok — pamiętający czasy Kazimierza Wielkiego — za-mek. Wiele nie zaspokojonych potrzeb ma jeszcze Przedecz. Część z nich wiąże się z ko-sztownymi inwestycjami i nieszybko chyba zostaną roz-wiązane. Myślę tu o kanali-zacji, wodociągach, obiektach handlowych. Są jednak i takie, które przynajmniej zlagodzić można przez zmiany typu orga-nizacyjnego. Mieszkańcy Prze-decza nie mają dotychczas bez-pośredniego połączenia autobu-sowego z Koninem. Wspomina się więc poprzednie łatwe do-jazdy do Włocławka. Teraz tra-cą na wyjazd do Konina cały dzień. Nie lepiej jest z telefo-nami, czeka się na połącze-nie z województwem godzinami.

Dział w Przedeczu duża rozlewnia wód gazowanych, zaopatrująca sąsiednie gminy. Jest nowa piekarnia — nie w pełni wykorzystana, bo po-dobne, małe, zafundowała so-bie każda gmina w okolicy.

Dobrze natomiast rozwiąza-no problem gminnej oświaty. Trwa właśnie rozbudowa gminnej szkoły. Dobudowuje się po-mieszczenia na pracownię, sa-le gimnastyczne, bibliotekę, stołówkę. Wykorzysta się na-wet odpowiednio przygotowa-ne pomieszczenia wykonaw-ców — na garaż dla szkolnego autobusu, dowożącego dzieci. W drugim terminie przerobi się stary, niefunkcjonalny bu-dynek szkoły.

Ma Przedecz swoje przed-szkole. Trzyoddziałowe, mie-sci 65 dzieci. Po oddaniu bud-ującego się obok szkoły pierw-szego w miasteczku bloku, zwolni się zajmowane w tej chwili częściowo pomieszcze-nia przedszkola — będzie więc można zwiększyć liczbę uc-zących doń dzieci.

Gmina gastronomia dyspo-nuje barem „Uniwersalnym” i klubem-kawiarnią. Nazwy wy-starczą tu za ocenę. Na szcze-ście dzięki działalności wielu społeczników i pomocy władz gminnych i wojewódzkich — kończy się remont i przeróbka zameczku. Powstaje gminne centrum kulturalne i gastro-nomiczne.

Władze miasta zdając sobie sprawę z kosztowności potrze-bnych inwestycji, starają się wykorzystać już istniejące ob-iekty. I tak w starym budyn-ku po minie gospodarczym otworzy się pawilon handlowy z kilkoma sklepami, bo choć jest ich wystarczająca liczba, to mała powierzchnia uniemo-żliwia właściwe wyposażenie.

Myśli się też w Przedeczu o wykorzystaniu naturalnych wa-runków okolicy — jezior i lasów, by ściągnąć tu tury-sztów. Przewiduje się więc bu-dowę kąpieliska nad nieodleg-

łym jeziorem, które wraz z o-kolicznymi akwenami zostanie zagospodarowane. PGR w Kru-szwicy buduje już osadę ryba-cką i w lecie hodować się bę-dzie w nich egzotyczne amu-ry i tołpygi.

Największe jednak nadzieje wiąże się z budownictwem jednorodzinnych. Stanać ma 40 domków. 10 działek już roz-dzielono, pozostałe przygotuje się jeszcze w tym roku. Przy-czyni się to do rozwiązania problemu mieszkaniowego. No i więcej mieszkań w blokach można będzie przydzielić le-karzom oraz nauczycielom, których w Przedeczu brakuje najbardziej.

WOJCIECH PLUTOWSKI



Trwa rozbudowa szkoły gminnej. W nowym budynku mieścić się będą m. in. sale lekcyjne i biblioteka. Zmodernizuje się również stary budynek, przystosowując całość do wymogów szkoły 10-letniej.

Fot. — W. Plutowski

Naboje poszukiwane

Im bliżej lata — tym bar-dziej denerwująca dla posia-daczy autosyfonów staje się sprawa niedostatku w skle-pach naboju do tych urządzeń. Dając temu wyraz, opubliko-waliśmy na łamach „Głosu” krytyczne na ten temat uwagi pt.: „Nadal brak naboju” (10. III.) i „Brak kontroli” (27. III.).

W pierwszym przypadku autor zarzucił ludziom, odpo-wiedzialnym za produkcję na-boi, indolencję i lekceważenie potrzeb; w drugim — po-ruszone niedostateczną staran-ność w pracy kontroli techni-cznej, czego skutkiem jest przedostawanie się do skle-pów niemałej liczby „ślepa-ków”, czyli naboju „bez gazu”. Pomieściliśmy również (9. IV pt. „Nowe urządzenia napeł-niające naboje do autosyfo-nów”) notatkę o instalowaniu w Poznańskiej Wytwórni Pro-duktów Spożywczych „Pegaz” importowanej z Węgier, nowo-

czesnej linii produkcyjnej o większej wydajności, niż do-tychczasowa.

Dlaczego Wielkopolska, po-siadając w Poznaniu taki za-kład, cierpi na niedostatek naboju? Po pierwsze dlatego, że z każdym rokiem zwiększa się liczba posiadaczy autosy-fonów, a równomiernie nie wzrasta produkcja naboju (wyrabia je „Pelmet” we Wro-clawiu) oraz zdolność przero-bowa przy ich napełnianiu. Po drugie — Centrala Hand-lowa „Arged” w Warszawie, która zajmuje się dystrybucją naboju, przydzieliła ich dla pięciu województw naszego regionu zaledwie 9 mln sztuk, podczas gdy Wielkopolskie Za-kłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego (do których na-leży wytwórnia „Pegaz”) zło-żyła na bieżący rok zamówie-nie na 16 mln naboju.

Poprzedziliśmy w wielo-mianowości w pracy, kie-rownictwo zakładów zamierza-ło w pełni wykorzystać nową linię wytwórczą i zwiększyć już w bieżącym roku produk-cję o 10 mln naboju, tzn. do 64 mln sztuk. Niestety, okazało się, że linia ta wymaga usuni-ęcia szeregu nieprawidłowo-ści w działaniu i przeróbek, m. in. taśmociągów.

Próbowano też kontynu-o-wać napełnianie naboju na sta-rej linii, ale gra nie była warta świeczki — z powodu uszkodzenia naboju.

Tu właśnie znajduje się od-powiedź na krytyczne uwagi o częstych przypadkach naby-wania w sklepach „ślepaków”, bez dwutlenku węgla. Kontrola techniczna bowiem, zgod-nie z obowiązującymi przepisa-mi poddaje badaniu tylko tzw. próbę reprezentatywną i chociaż naboje przed pakowa-niem w kartoniki są ważone (ciężar CO₂ w każdym naboju powinien wynosić 6,5 grama) część braków przedostawała się do sprzedaży. Aby nie na-rażać nabywców na straty, sklepy są, co prawda, wyposa-żone w specjalne wagi, na których ekspedientci mają obo-

Ceramiczne dla Pracowniczych Zakładów Produkcji oraz Zawodowa Szkoła Pielęgniarska. Umocnieniu ry-tetu średniego dozoru wojskowego z nim spotkania kierownictwa zakładu.

W wielu pilskich prze-biorstwach uczyniono znaczny postęp w zakresie stabilizacji uczuciowej pracowników z przedsiębiorstwem. Zmniejsza się adaptacja do nowych warunków (zr)

Kulturalne sejmiki w Szamotulach

Kultura w Szamotulach ma-lu mecenasów — Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej, Bi-blioteka Publiczna Miasta i Gminy Szamotulski Ośrodek Kultury leżą one do najżywniejszych rodków w woj. poznańskim. Najbliższe dni upłyną tam pod-kiem sejmików kulturalnych.

Dzisiaj obradować będą Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej, którzy oceniają swoje osiągnięcia, nakreślają działania na najbliższy okres, biorą nowe władze. Jutro — z okazji Roku Bibliotek i Czytelni — organizowana jest sesja popu-larno-naukowa. Omówiona na- zostanie współczesna rola bibli-oteki oraz rola książki w kształt-o-waniu postaw, oraz rola kółek, zaangażowanych postaw, oraz czytelnictwa i perspektywy rozwoju. W piątek zaś zakłada- zostanie cykl interesujących wy-wyści w Klubie „Argumenty” — kładem pt. „Normy moralne w konfliktach społecznych”. (O)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwie: **KALISZ:** Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-83. **KONIN:** Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. **LESZNO:** Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. **PILA:** Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.